№ 47. Kraków 26 Lutego — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

C e n a:
w KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

P r z e d p ł a t a
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

P r z y j m u j ą s i ę
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Z a o p ł a t ą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

L i s t y
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

☞ Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem dziennika *Czas* spóźnili, ogłasza się miesięczna przedpłata, to jest na miesiąc Marzec b. r. kwartału I w kwocie złr. 1 kr. 40 m. k.

Administracya Dziennika Czas.

Kraków 25 lutego.

Kiedy się zanosiło na wojnę na Wschodzie, obliczono nawzajem siły lądowe i morskie, obronność twierdz i stanowisk nieprzyjacielskich, słowem wszystkie fizyczne środki i materyalne zasoby, a nawet napomykano o sprzymierzeńcach niewchodzących w ścisłą rachubę posiłków, dających się ocenić, jakiemi są z jednéj strony polityczni malkontenci, z drugiéj współwyznawcy sympatyzujący. Ale skoro Francya i Anglia z jawną wystąpiły dla Turcyi pomocą na morzu, a pomoc lądową zapowiedziały, kiedy się z not i konferencyjnych uchwał wykazywać poczęło, że Rosya dotąd sama jedna występuje, zdawało się, że jeżeli gdzie jeszcze natrącano o czynnym objawie sympatyj ku współwiercom, jeśli tu i owdzie w posiadłościach tureckich wyglądano z upragnieniem oswobodzicieli z czterowiekowéj niewoli; — postrach przed potęgą zachodu i ogromnemi siłami saméj Turcyi, jakie ta w obecnéj wojnie rozwinęła, przytłumi chęci i odeśle je do późniejszych czasów. Rzeczywiście nadzieje narodowe Słowian i Greków pod panowaniem tureckiem zostających, zdawały się wyczekiwać skutku starcia się dwóch państw, a przynajmniéj rozwinięcia się wojny na takie rozmiary, iżby dywersya w każdym zrobiona punkcie, bezzwłoczny wywierała wpływ na najbliższy obrot rzeczy. Tymczasem inaczéj się stało: Grecy i Słowianie tureccy chwytają za broń wtenczas, kiedy armie tureckie nieosłabione walnemi bitwami, forsownemi pochodami, niezachwiane w ufność w sprawę któréj bronią, przez jakieś dotkliwe klęski, stoją rozwinięte dwoma murami wzdłuż Dunaju i twierdz bałkańskich. Niemożna rozbierać ściśle ważności wypadków w Arcie lub Saloniki pod względem strategicznym, brakuje potemu dokładnych dat względem siły i znamion powstania i przygotowanych do niego żywiołach, wszakże w obecnéj chwili, kiedy wszyscy muzułmanie zdolni broń nosić, pospieszyli bądź nad Dunaj lub Bałkan, bądź nad Kur, mała nawet garstka zwinnych powstańców, może się zagospodarować przez ten czas w domu w sposób zwykły w powstaniach i wojnach grecko- i słowiańsko-tureckich. Kilka wsi spalonych, kilkanaście wymordowanych rodzin, rozniecić może po całym kraju pożar wojny rodowéj i ponowić okropności, na jakie przed trzydziestu kilku laty Europa ze wstrętem patrzała. Wpływ takiego powstania na wypadki nad Dunajem, nieda się na prędce ocenić. Zawsze jednak bacząc na to, iż pierwsza wieść o niém trwogą i niepokojem napełniła tłumy nieregularnego wojska Omera Paszy, zawczasu powiedzieć można, iż armia naddunajska zmalała o te wszystkie tysiące baszbozuków, którzy wybierają się z powrotem na obronę domowych ognisk swoich. Powrót tych kup bezkarnych do domu, nacechowany zapewne po drodze będzie czynami odwetu i zemsty, które znów nowym będą materyałem palnym w ogólnym pożarze. Jaka będzie rola wojsk zachodnich pomocniczych, w takim stanie rzeczy? Czy zwycięzcy z pod Nawaryna, podziwiacze bohaterskiéj obrony Missolungi pójdą zadać kłam niedawnéj przeszłości? a przecież nie znajdzie się tam środka pomiędzy przytłumieniem powstań chrześcian, a obroną praw ich wyrzeczoną w notach dyplomatycznych.

Niemamy zamiaru bawić się tu w wyrocznię, wszakże nieraz już musieliśmy powiedzieć, co widocznie w oczy bije, iż sprawa Wschodnia wyradza taki zamęt pojęć i faktów, iż jasny cel do którego dążą strony bój toczące i stronnicy ich czynni lub nieczynni, leży tylko po stronie Rosyi, która sama jedna idzie nie za chwilowym popędem interesów, ale za parciem naturalném lub jasno skreślonym planem. Nie wypływa ztąd koniecznie, iżby ta konsekwencya dla tego, że jest konsekwencyą, miała przynieść skutek pomyślny; ale dla Turcyi jako państwa samoistnego rezultat ten sam zawsze. Jeden ze starożytnych lekarzy powiedział, że czego nie uleczy lekarstwo, to uleczy żelazo, czego nie uleczy żelazo, to uleczy ogień. Zastósowując tę logikę do Turcyi, możnaby powiedzieć, iż kiedy jéj nie zabiły traktaty, to ją zabije oręż nieprzyjaciół, jeźli ją nie zabije oręż, to ją zabije pożar powstania.

Journal de Saint Petersbourg podaje następujący artykuł przesłany do *Journal de Francfort* pod tytułem: „Kilka słów weterana z 1812 roku w odpowiedzi na nowe ultimatum pana Emila de Girardin“.

W jednym z swych artykułów peremptoryjnych i wojowniczych, jak je robić umie pan Emil de Girardin, nakłania Anglię i Francyę, by bez straty czasu wyprawiły korpus wojsk dla zajęcia Konstantynopola lub do naznaczenia Austryi i Prusom krótkiego terminu, po upływie którego te dwa mocarstwa mają porzucić neutralność bierną, by mieć udział w działaniu czynném przeciw Rosyi; inaczéj dodaje, zobaczonoby drugie wydanie 1815 r. i Rosyan maszerujących na Paryż z skojarzonemi Burbonami za sobą.

Nie myślimy rozbierać pierwszego projektu i nie pójdziem za p. Emilem Girardin w jego wyprawie wojowniczéj; nie myślimy też spierać się z nim o jego proroctwach wskrzeszenia lat 1814, 1815 w 1854. Być może, iż bliższym jest prawdy, jak sam myśli. Jedynym celem tego artykułu jest poddanie autorowi kilku uwag co do roli, do któréj przyjęcia chce zmusić Austryę i Prusy; głównym jego błędem jest zapomnienie chronologii, które sprostować należy.

Autor miał tylko na względzie rok 1815, ale gdyby chciał sięgnąć wyżéj, znalazłby łatwo rok 1812, który zadaje najzupełniejsze kłamstwo jego wnioskom wstecznym, równie jak jego hypotezom przyszłości. Francya bowiem w 1812 zrobiła to co jéj pan de Girardin zrobić dziś doradza, w swym najeździe niesprawiedliwym i niepolitycznym przeciw Rosyi. Napoleon przymusem pociągnął za sobą nie tylko Austryę i Prusy ale całe Niemcy. Pytamy pokornie p. de Girardin, czy Francya zyskała co na tém i czy jéj z tém lepiéj było. Czyż sta tysięcy żołnierzy, którzy zalali ziemię Rosyi pod sławy pełnym sztandarem Napoleona wielkiego, zdołały uzyskać od Rosyi najmniejsze ustąpienie? Czyż ów wódz wielki,

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ZE LWOWA.

Tegoroczny karnawał we Lwowie może się liczyć do najweselszych i najbardziéj ożywionych; dawno już niewidzieliśmy takiego ruchu, takiéj ochoty do zabaw. Bal goni za balem, a każdy odznacza się czemsić szczególném; wesołość jak jeniusz, umie zawsze wynaleść coś nowego. Jeden z takich balów, które długo w pamięci pozostaną, był niezawodnie bal dany w dniu 19 lutego. pod wysoką protekcyą Jéj Ekscellencyi, małżonki naszego Namiestnika, hrabiny Gołuchowskiéj, na dochód lwowskiego zakładu ochron dla dzieci i niemowląt (Creche). Urządzony bardzo starannie, a nawet z wykwintną elegancyą i smakiem odbył się w redutowéj sali teatru hr. Skarbka. Balu tego nieogłosiły publiczności afisze, jakto zwykle się dzieje; był on w ścisłém znaczeniu subskrybcyjnym, rodzajem *rendez-vous par excellence* wszystkiego, co w naszym Lwowie odznacza się wysokiem urodzeniem, majątkiem i wdziękami.

Sala do tańców z pobocznemi salonami jaśniała przyozdobieniem dowodzącém nie tylko biegłości w téj sztuce, ale i wybornym, najmodniejszym smakiem. Nadzwyczaj pięknie wydawały się cztery olbrzymie kandelabry obciągnięte białym muszlinem i opasane gałązkami wijącego się powoju; również zachwycały oko poustawiane w każdém oknie śród spadających białych firankowych draperyj bronzowane urny z kwiatami. Jak zaś wspaniałém było oświetlenie salonów, można sobie wyobrazić, kiedy w saméj głównéj sali płonęło 900, a razem z temi co były w pobocznych pokojach 1100 świec stearynowych.

Około godziny pół do 9téj zebrało się doborne i prawdziwie świetne towarzyskie grono, które przynosiło z sobą, już na samym wstępie wyraz wesołości i poddania się ochocie malujący się na twarzach. Przybywające osoby przyjmowało w pierwszym pokoju dwódziestu panów komitetowych mających białe kokardy, i z attencyą wprowadzało damy na salon, gdzie znowu dwadzieścia pań komitetowych również z białemi kokardami i długiemi białemi szarfami, robiło honory balu.

W ogóle toalety pań naszych przez wzgląd na cel dobroczynny, niejako pobożny, były bardzo skromne, lecz gustowne i świeże, a zawsze podług najnowszéj paryzkiéj mody, co nas niezmiernie ujęło. Najbardziéj zaś cieszyli się wszyscy, przynajmniéj ludzie obdarzeni dobrym smakiem, że owa paryzka, coraz więcéj rozpościerająca się moda zanadto wyciętych, a raczéj zbyt wygorsowanych sukien, bardzo niewiele znalazła u nas zwolenniczek. Można też śmiało utrzymywać, iż na 300 dam obecnych na balu, ledwo pięć lub sześć zahołdowało téj nieprzyzwoitéj modzie; a i te, widząc jak męzkie oczy i lornetki zwracały się na nie więcéj niż na inne (a było między niemi parę ledwo rozwitych pączków), zaambarasowały się niepomału, jakby szukając litośnego szala lub zasłony, któraby przyćmiła te wdzięki odsłonione tak zuchwale. Niech to będzie przestrogą, że nam mężczyznom — czy to goniącym za ożenieniem lub nie — każda kobieta bez różnicy wieku, o tyle więcéj może się podobać, im przyzwoiciéj i skromniéj jest ubraną — jak znowu przeciwnie, najczęściéj się zdarza, że owe zbyt wygorsowane i zawsze chcące jaśnieć wyszukanym strojem panienki, osiadają na koszu! Zresztą przepych i zbytek w ubraniu w krajach bogatych, na wielkich monarszych dworach, bywa dobry a nawet konieczny, ażeby przez to zarobkować mogły pewne industrye zbliżone niejako do artystostwa — ale tutaj, gdzie niema ani bogactwa, ani dworu, ani takich industryj — podobne wybryki niewzbudzają ani uwielbienia ani podziwu, a zawsze kończą się smutnie. Byłoby do życzenia, żeby ta chętka strojenia się kosztownego, zbyt żurnalowego, raz przecie wyszła u nas z mody.

Wracajmy jednak do rzeczy. Zaraz po dziewiątéj zaszczycili już w komplecie zebrane towarzystwo balowe przybyciem swojém: J. Excel. JW. Namiestnik hr. Gołuchowski wraz z swą dostojną małżonką, również głównie komenderujący JO. książę Szwarzenberg, wielu jenerałów i oficerów sztabowych, J. Excel. hr. Kajetan Lewicki itd.; poczém rozpoczął się bal wspaniałym polonezem, który prowadził w pierwszéj parze Radzca gubernialny von Höpflingen (prezes magistratu) z J. Excel. hr. Gołuchowską i J. Excel. JW. Namiestnik z panią von Höpflingen. Zaraz też jedne po drugich szły rozmaite tańce ożywione najweselszém usposobieniem bawiącego się towarzystwa, tém więcéj, gdy ochoty dodawała prawdziwie doskonała muzyka pułku piechoty Arcyksięcia Wilhelma. Dwa tańce, jedynie na ten bal skomponowane, a tak wyborne, że je kompozytor mógł śmiało Jéj Excel. JW. hr. Gołuchowskiéj dedykować, pod tytułem: *Creche-Polka* i *Creche-Mazure* przyjęte były z wielkiém upodobaniem, mając to w sobie oryginalnego, iż harmonijne tony dziękujących małych niemowląt w bardzo komiczny sposób dawały się słyszeć śród innych dźwięków. — Słowem był to acz nie najpiękniejszy, jednak pod wszelkim względem najświetniejszy z balów w redutowéj sali; słusznie też ktoś zro-

nawykły dyktować pokój swym nieprzyjaciołom w ich stolicach, nie spotkał naprzeciw siebie nowéj wojny wytępienia, właśnie kiedy zostawszy panem Moskwy, uważał Rosyę za poddaną i gotową przyjąć pokój, który mu się spodoba podyktować?

Pan de Girardin, jak wielu Francuzów, ma luki w pamięci i w swéj inteligencyi; chwyta i zatrzymuje dobrze tylko cyfry i fakta, które mu mogą posłużyć do ugrupowania i zaokrąglenia całéj summy, jakiéj w téj chwili potrzebować może. Tak to Francuzi piszą nie tylko artykuły dziennikarskie ale i historyę. W ten sposób mniemają oni, że piszą książki poważne. Dla tego to nasz publicysta przeskakuje r. 1812, którego pragnąłby powtórzenia, zapominając wszakże o jego wypadkach, a wraca się zaraz do roku 1815, zapominając, że lata 1814 i 1815 były tylko wynikłością konieczną i pamiętną 1812 roku.

Ale Niemcy nie mają tak fantastycznéj pamięci i tak łatwo nie zapominają; nie zapomnieli też oni roli ciężkiéj a niewdzięcznéj, przeciwnéj i sumieniu ich i interesowi, jaką odegrać musieli w 1812 r. pod naciskiem Francyi.

Bezwątpienia nie nam to Rosyanom, pomimo wszystkich ofiar, jakie na nas nałożonemi były w 1812 r., żalić się nań. Nasza rezygnacya i wytrwałość zyskały nam za nadto piekną kartę w historyi, a nasza odegrana była zbyt zupełna, byśmy nie czuli się szczęśliwemi z doświadczeń przebytych. Ale gdyby Francya pomyślała z głową zimną, nie zaś pod wpływem zawrotu namiętności, czyż nie doszłaby do wniosku, że właśnie charakterowi europejskiemu, jaki chciał Napoleon nadać wojnie przedsiewziętéj przeciw Rosyi, powinna przypisać upadek Napoleona i swe własne usunięcie od roli przeważnéj jaką odgrywała w Europie do téj epoki. Napoleon w przystępie gniewu przeciw Rosyi, którą nie uważał za dość łatwą w układach, popchnął przeciw niéj całą Europę lądu stałego. Cóż się stało późniéj? po klęsce jego armii równie jak armii jego sprzymierzeńców w Rosyi, cała Europa przeciw niemu powstała, mając Rosyę na swym czele. To sprawiedliwe oburzenie, ta reakcya położenia gwałtownego przeciw temu, który je narzucił i który nie był już dość silnym, by je utrzymać, jest rzeczą bardzo naturalną. To co się widziało w ówczas, widziałoby się raz jeszcze, gdyby nauki przeszłości dla teraźniejszości straconemi nie były.

Chociaż trzymam pióro w ręku, nie uważam się, jak to robią inni korespondenci dzienników, za koniecznie zdolnego do zbadania tajemnic dyplomacyi europejskiéj i rządów, a tém mniéj Opatrzności i przyszłości, jaką ona nam przygotowywa. Nie znam dalszych projektów naszego rządu. Ale wiem, że honor Rosyi jest w dobrych rękach. Przekonany jestem, że w razie potrzeby, gdyby honor i godność narodowa miały ustąpić lub bronić się do ostatka, przykład Cesarza Aleksandra nie byłby stracony dla Cesarza Mikołaja, że zobaczyłby on co może Rosya, gdy jest wyzwana do walki śmiertelnéj.

Jako Rosyanin, daleki jestem od patrzenia z zaślepieniem lub chełpliwością na ważność wypadków grożących spokojności Europy, a nam po szczególe, na skutek kolei, jakie chwilowo spaść na nas mogą z powodu koalicyi europejskiéj przeciw nam. Ale jako stary weteran z 1812, patrzę na nie bez trwogi i bez wahania i jestem przekonany, że mój sposób sądzenia i widzenia rzeczy przeważa w Rosyi.

Po rozpoczęciu raz wielkiéj wojny, potrzeba będzie przygotować się na to, że nieprzyjaciele nasi odniosą nad nami korzyści odosobnione, jakie siła liczebna musi zyskiwać, jeżeli nie zawsze i wszędzie, to przynajmniéj tu i owdzie niekiedy. Bogu dzięki, nie mamy dogmatu nieomylności zwycięstwa i dla tego to nie dajemy się zmódz klęskom. Ale każdy Rosyanin ma uczucie wrodzone obowiązku i siły moralnéj. Wie on, a historya nauczyła go tego, że lud potężny i zjednoczony, trzymający się swych narodowych tradycyj, zachowujący tradycye wiary religijnéj, nie może być zwyciężonym, jeżeli tego nie chce, i że, stawiając nieprzyjacielowi czoło aż do końca, odwagą swą i wytrwałością nareszcie znuży nieprzyjaciela i do niemocy doprowadzi.

Przypuśćmy na chwilę koléj najbardziéj dla nas nie korzystną, pokornie i z dobrego serca oddajmy wyższość naszym nieprzyjaciołom. Odnieśli świetne zwycięstwa, spalili kilka naszych okrętów; co więcéj spalili kilka chałup w którymś z naszych portów morskich, chociażby przyszło im spalić kilka domów handlowych ich współnarodowców, osiadłych i zbogaconych w Rosyi.

Ale te wszystkie straty są tylko stratami materyalnemi, łatwemi do naprawy; dowodem Moskwa i inne nasze miasta, zamienione w perzynę w 1812 r. bo do tego roku zawsze wracać się lubię; zresztą te straty, którebyśmy ponieśli, nie obeszłyby się bez pewnych strat i ubytków bolesnych w siłach naszych nieprzyjaciół, z tą różnicą, że my ponosilibyśmy owe straty w domu i rzec można na naszem gospodarstwie, kiedy nasi nieprzyjaciele, na przypadek klęski albo nawet pół-tryumfu, z trudnością tylko mogliby pokrzepić swe zasoby, któreby się ciągle wyczerpywały, nawet na skutek zwycięstw, nie wspominając o klęskach, które niech mówią co chcą, są także możebne.

Zbyt mało wiedzą w Europie, że Rosya nie pojmuje, by mogła kiedykolwiek poddać się złéj woli cudzoziemców i przyjąć pokój, którego warunków naprzód nie byłaby przyznała. Niech mi nie cytują, by zmusić mnie do milczenia i wykazać mi samochwalstwo, traktatów pokoju, które zawieraliśmy po zwycięstwach Napoleona. Wojny, jakie wówczas toczyliśmy, nie były wojnami narodowemi; przedsiębrano je więcéj w interesie Niemiec jak w naszym własnym. Te wojny nie dawały nam konieczném swobody działania, musieliśmy poświęcenie robić z naszéj miłości własnéj w interesie Europy środkowéj, któréj sprawę za swoją przyjęliśmy. Zresztą owe traktaty pokoju, chociaż były opłakane, nigdy nie naruszyły całości i honoru Rosyi. Mam tu na myśli tylko wojny, prowadzone przez Rosyą na jéj własny rachunek i przez nią samą; w ten sposób owo *odosobnienie*, którém nam dziś grożą, byłoby tylko nowym bodźcem dla nas i jedną rękojmią więcéj, że prędzéj czy późniéj wzięlibyśmy górę w walce, którąby nam ofiarowano.

Wspomnieliśmy wczoraj o artykule umieszczonym przez *Journal de St.-Petersbourg* o publikacyi depesz angielskich. Dosłowny onego przekład jest następujący:

Między dokumentami właśnie teraz przedłożonemi w parlamencie angielskim, znajdujemy umieszczoną we wszystkich zagranicznych dziennikach depeszę lorda Clarendona do p. H. Seymoura z d. 27 grudnia r. z., a któréj przeznaczeniem udzielić Rosyi wiadomości o zapadłem postanowieniu rządów Francyi i Anglii względem wysłania flot swoich na morze Czarne. Pierwszém wrażeniem jakie odczytanie tego aktu sprawia, jest nadzwyczajne zdziwienie. Zdumieć się trzeba, że dokument w tak energicznych ułożony wyrazach, zawierający tak ciężkie oskarżenia i decyzye nietylko przez parlament i cały naród angielski był czytanym, ale nawet obiegł całą Europę, zanim *w treści* doszedł do wiadomości *tego* gabinetu, dla którego osnowa jego wprost była przeznaczoną. Już to nieraz gabinetowi cesarskiemu przytrafiło się, iż dokumenta krążyły po Europie i różnym dworom udzielane bywały, i uchodziły już za *przedłożone* mu poprzednio urzędownie, lubo o ich istnieniu zupełnie *nie wiedział*. Wzmianka ta nie odnosi się bez wątpienia do depeszy o któréj tu mowa, gdyż główna treść onejże opowiedzianą przynajmniéj była; jest to jednak pewnie pierwszy wypadek, iż dokument takiéj ważności i który poprostu mówiąc, przeznaczonym jest zapowiedzieć wojnę, ustnie udzielonym bywa, a rząd, do którego jest wystosowany, ani go nie czytał, ani téż nie otrzymał urzędownego onegoż odpisu, by nad znaczeniem jego módz się zastanowić i wszystkie jego wyrażenia rozważyć. Wiadomo jak przelotnemi i nieokreślonemi są wrażenia zostawione w sprawach nawet pomniejszéj wagi przez szybkie odczytanie lub prostą rozmowę, i jak wiele ogólnych wyrażeń, gdyby się tylko w pamięci zachować dały, mogłyby w następstwie liczne sprowadzić nieporozumienia. Przytém leży tu przynajmniéj sprzeczność, aby dokument, w którym wyraźnie stoi: „Potrzeba aby pomiędzy gabinetami Jéj Kr. Mości i Petersburgskim żadne nie zachodziło nieporozumienie“; przesłany został pełnomocnikowi angielskiemu, zostawiając mu do woli albo go odczytać, albo ograniczyć się na udzieleniu treści jego ustnie. Jest tam mowa o uwiadomieniu cesarskiego (rosyjskiego) gabinetu pod d. 27 października r. z., która wedle brzmienia depeszy, rządowi rosyjskiemu ze względu na zajście pod Sinope ostrożność zalecać miało. O przedmiocie tym *nic* także na piśmie udzieloném nie było. D. 27 października tj. 15go podług naszego kalendarza, nie rozpoczęła się jeszcze była wojna z rządem tureckim, zaledwieśmy o jéj wypowiedzeniu wiedzieli. Rząd angielski nie wiele więcéj o tém zapewne wiedział; trudno mu przeto było przewidywać wszystkie zajść mogące wypadki. Jeżeli prawda, że minister (poseł) angielski w owych czasach wyjawił dosłownie zamiary swojego rządu, bronienia posiadłości tureckich przeciw wszelkiéj zaczepce od strony morza, natedy rząd cesarski, w położeniu, w jakiém naówczas rzeczy stały, mniemać musiał, że tu mowa o takim punkcie posiadłości tureckich jak np. Warna lub Batum, na któryby uderzono w celu zdobycia go i osiedlenia się tam stale, czy to aby mieć podstawę dalszych operacyj, czy téż aby sobie utworzyć drogę do przesyłki potrzeb wojskowych. Nic podobnego nieda się zastósować do Sinopy. Na port tego miasta nie było żadnego formalnego napadu, niewysadzono tam wojska bynajmniéj, nieusadowiono się tam wcale. Napotkano tam tylko eskadrę, która w nieprzyjacielskich zamiarach wypłynęła była z Bosforu, aby broń, wojsko i potrzeby wojenne wylądować na własne nasze brzegi i któréj stanowisko nie było w Sinopie, gdzie tylko chwilowego schronienia przed burzą szukała. Wedle tego jak dziś tłumaczą powszechnie instrukcye udzielone admirałom, widoczna rzecz, iż ministeryum cesarskie albo je mylnie poj-

---

bił postrzeżenie: że równie trudno byłoby znaleść coś do przyganienia w całém urządzeniu, jak spotkać kogo z obecnych tam gości, coby sobie mimowolnie pomyślał: Ej, lepiéj było mi w domu siedzieć! — Kierujący komitet za podjęte trudy, za usiłowania w dopięciu tak pięknego celu, nietylko znalazł się sowicie wynagrodzonym, zebrawszy znaczną summę, jaką ten bal przyniósł dla zakładu ochronek, ale i wewnętrznéj doznał pociechy, że publiczność pod wszelkim względem zadowolnił. Dochód w kassie wynosił brutto 1682 złr. w srebrze, a po odtrąceniu wszelkich wydatków z górą 1300 złr. w srebrze przyniósł zysku; co jest uderzającym dowodem, że z jednéj strony wszystko było stósownie prowadzone i urządzone, a z drugiéj, że pomimo poprzednio wyprawionych pięciu balów na dobroczynność, znalazło się tyle jeszcze ochoczych i gorliwych osób przyczyniających się do urzeczywistnienia tego dobroczynnego celu, za co w imieniu kierującego komitetu, czujemy się w miłym obowiązku złożyć najczulsze publiczne dzięki. *D. B.*

Wiadomości Literackie.

W Warszawie kilka dzieł wielce zajmujących i mających znaczenie w literaturze wyszło nakładem i drukiem Józefa Ungera. Dość tu wymienić: *Improwizacya i Poezye Deotymy* — z dwoma litografiami kompozycyi Fajansa i Kossaka wydanie wspaniałe i poprawne. Następnie: *Opowiadanie Starca* przez autora Listopada — we 2ch Tomach. Aczkolwiek tytuł nowy, ale treść już znana, jest to bowiem przedruk Pamiątek szlachcica litewskiego; wszakże pod jakimkolwiek tytułem pokażą się te nieporównane opowiadania, zawsze będą nowe — tego rodzaju dzieła zostają chlebem powszednim narodu. — Tegoż autora wyszedł także cztero-tomowy romans: *Zaporożec.* A nakoniec *Obrazki Lubelskie.* przez Antoniego Wieniarskiego w jednym tomie.

W Poznaniu, niezmordowanie czynny wydawca p. Żupański, którego książki należą niezaprzeczenie do najwytworniejszych i najgustowniejszych pod względem papieru i druku wydał świeżo poemat, pod tytułem *Pokutnicy* napisany przez Bronisława L. Autor niby drugi Dante zapuszcza się w krainy duchów, myśl swoją zapowiada zaraz w przedmowie: „celem niniejszej pracy było, przechodząc przez smutną drogę ruin i upadków naszych moralnych skierować myśl czytelnika do chrześciańskiéj wysokości pojęć i obowiązków.“ Rzeczywiście zamiar bardzo chwalebny; ale lutnia nastrojona strojem naszego Psalmisty, a raczéj niedostrojona wydaje tylko mdłe dźwięki. Wiele tam znajdzie się zdań bardzo moralnych i budujących — ale na nieszczęście tak znanych światu, że dziwić się potrzeba téj cierpliwości powtarzania tego w kilku tysiącach wierszy, o czém cały świat wie dawno. Elastyczna forma *Przedświtu* i *Psalmów*, która wszystko przyjmuje cokolwiek w nią włożysz, która najlepiéj odpowiada gadulstwu bez treści, uzuchwaliła niezmiernie naszych młodych wierszopisów, którzy okradając swój wzór z tonu i myśli, warzą rodzaj długiéj polewki mogącéj sprawić wzdęcie, ale nigdy nakarmić. Szumna deklamacya przechowująca się dawniéj w pompatycznym trzynasto zgłoskowym wierszu, znalazła dziś przytułek w ośmio-zgłoskowym z rymami po sobie idącemi, lub przeplatanemi i ma na swoje zawołanie, różne nieujęte postacie duchów świetlanych i potępionych — anielic i szatanów — co wszystko obraca się w bezmiarach wieczności i ludzkości potrącając o gwiazdy i słońca, o czaszki grobowe, chory śpiewające i chory bluźniące.... Wszystko byłoby to bardzo fantastyczne, gdyby niebyło bardzo nudne.

Prawdziwy skarbiec dla dziejów Zygmunta Igo, Akta kanclerza Tomickiego, czyli Tomicyana, wydawany staraniem i nakładem Tytusa hr. Działyńskiego w Poznaniu, posuwa się coraz bardziej w druku. Trzeci tom wyszedł. Do aktów urzędowych przez Stanisława Górskiego zebranych, dodana została w tym tomie niemal jedna czwarta część z zasiłków bogatéj biblioteki w Kórniku. Dla odróżnienia tych dokumentów od zbioru Gorskiego, drukowano je kursywą. Wydawca zajmuje się przygotowaniem do druku tomu czwartego Tomicyanów. Jego także staraniem wydany będzie nowo-odkryty pargaminowy, wielkiéj dla historyi wagi, zwłaszcza do dziejów stosunków Polski z Krzyżakami, rękopism Jana Długosza, złożony przez tegoż w skarbcu Krakowskim 1479 r. pod tytułem: „*Liber et Regestrum Regni et Regis Poloniae*, valde utile et necessarium Regno: in quo continentur acta „et attestationes excellenium et insignium personarum, „omni exceptione majorum, probantium et declarantium: „quod terrae *Pomeraniae Chełmensis* et *Michalowiensis* spectant et pertinent, spectare pertinereque debent ad proprietatem, jus et corpus Regni Poloniae. Continent etiam sententiam definitivam per judices apostolicos... per Benedictum papam XII specialiter delegatos.... „quae appropriat et adjudicat terras praefatas Regi et Regno Poloniae, et declarat *Magistrum et Ordinem Prussiae* in dictis terris *nullum jus habuisisse*, nec *habere posse*.... i t. d.“ — August Mobbach pracuje nad „Propedeutyką do Dziejów Polskich.

mowało, albo też niedokładną otrzymało było o nich w październiku wiadomość. Aby podobnego złego uniknąć, rząd cesarski mniemał, iż nie powinien był poprzestawać na prostém ustném tylko udzieleniu, i nalegał stanowczo w Londynie i w Paryżu na kategoryczne piśmienne wyjaśnienie. Pomimo tonu ironicznéj niespodzianki, jaki przybrały na siebie dzienniki francuskie i angielskie, bardzo jest rzeczą naturalną, że gabinet cesarski chciał wiedzieć, czego się trzymać miał w istocie ze względu na donośność i rozciągłość tak ważnego kroku jakim było wysłanie flot na morze Czarne. Czas użyty przez oba gabinety do porozumienia się i dania stanowczéj odpowiedzi, dosyć wyraźnie pokazuje, że znaczenie jego nie było tak łatwo samo z siebie zrozumiałe, jak to pomienione dzienniki mówią.

Korespondencya Czasu.

Berlin 23 lutego.

† Z początku sporu w sprawie wschodniéj mieliśmy ultimata i ultimatissima, w końcu, mianowicie od rozwiązania się konferencyi wiedeńskiéj, wstąpiliśmy w „intermisticum,“ a teraz, po nadejściu odpowiedzi gabinetu petersburgskiego na list Cesarza Francuzów, znajdujemy się (sit venia verbo!) w „intermisticissimum.“ Żadna kategorya logiki Hegla, w chwili przerzucenia się w drugą przeciwną, nie balansuje się na tak ostréj krawędzi myśli, jak obecnie kwestya pokoju i wojny. Dyplomacya wyczerpnęła do tego stopnia wewnętrzną dyalektykę sporu, że niczego już więcéj nie braknie, jak tylko wypowiedzenia słowa, które oznaczyć ma kategoryą nowego położenia czyli sytuacyi. Państwa zachodnie zwalają gwałtem na Austryą ten obowiązek, i czynią odpowiedzialną nie tylko za to, jeżeli wyrzeczone przez nią słowo będzie oznaczało wojnę, lecz i za to, jeżeli wojna z jéj powodu stanie się powszechną. Zawiesiwszy na włosie miecz Damoklesa własnemi rękoma nad Turcyą, państwa zachodnie czynią teraz trzeciego odpowiedzialnym i za zerwanie się jego, i za kierunek, który w spadaniu weźmie! „Kto nie jest z nami, jest przeciwko nam.“ Znana i praktykowana od wieków absolutyzmu zachodniego zasada, osłaniająca się samochwalczą obroną pokrzywdzonego prawa i zagrożonych własnego kraju interesów. Na szczęście, wezwanie skierowane jest tą razą do silnego, który nie pierwszy raz miałby z Zachodem do czynienia, aby uląkł się jego pogróżek. Czyż państwa zachodnie użyją gwałtu przeciw niemu, jeżeli im, w interesie dobra własnego kraju, odpowie: „Nie jestem przeciwko wam, lecz nie jestem także z wami?“ Wtenczasby dopiero wojna europejska stała się nieodzowną. Na Prusy państwa zachodnie mniejszego używają parcia. Czy dla tego, że uważają je za więcéj oddalone od placu wojny i za rzeczywiście mniéj interesowane w całéj sprawie? Czy, że mają więcéj pewności o połączeniu się ich z niemi? za to opinia w kraju, objawiająca się w dziennikach i w towarzystwach, coraz śmieléj i wyraźniéj bierze stronę państw zachodnich. Mówią, że i w gabinecie opinia dwoma bieży prądami. To pewna, że dotąd gabinety zachodnie żadnego ze strony Prus nie uzyskały dla siebie zapewnienie. Owszem trzeba przyjąć za rzecz zdecydowaną, że deklaracya Prus, przez państwa zachodnie oczekiwana, będzie dla nich równie odmowną, jak była dla Rosyi. Mówią, że z Petersburga nadeszła tu już odpowiedź na odmowną notę gabinetu pruskiego. Jak odpowiedź ta brzmi, nic dotąd nie wiadomo. Krąży tu już od kilku dni pogłoska o wydaniu Rosyi jakiegoś planu mobilizacyi. Pogłoska ta przeszła już nawet do dzienników, i podnoszą się głosy, które mówią o zdradzie kraju i żądają sądu na winnych. Winnymi mają być ludzie z stronnictwa krzyżowego, z najwyższych sfer urzędniczych. Rozpoczęto już nawet, jak wieść niesie śledztwo przeciwko podejrzanym. Niektórzy idą tak daleko, że nawet z imienia winowajcę znają. Ponieważ nie jest moim zwyczajem zdawać sprawę z wypadków, o których nie mam dostatecznéj wiadomości, zapisuję tylko powyższe szczegóły w formie pogłoski, nadmieniając, że zdrada jakiegoś planu mobilizacyi jest dla mnie w takiem słowa określeniu rzeczą niezrozumiałą, bo mobilizacya polega na stałéj organizacyi wojska, któréj nie zmienia się w jednym dniu. O wydaniu zaś jakiegoś planu wojny równie mowy być nie może, boć nikt, jak Niemiec mówi: „in's blaue hinein“ planów wojennych nie robi. Nie ma o czém rozprawiać, rzecz albo się do czego innego odnosi, albo czczą jest bajką, wymyśloną w celu większego znienawidzenia stronnictwa krzyżowego, które się oświadcza głośno za przymierzem z Rosyą.

Zawczoraj był świetny wieczór u ministra-prezydenta, zaszczycony obecnością N. Pana, Księcia Pruskiego i innych książąt krwi. Cała także dyplomacya zebrała się na nim, nie wyjmując posła rosyjskiego, barona Budberga, który jednakże krótko się tylko zabawił, i wyszedł za nim dwór salony opuścił. N. Pan i Książe Pruski rozmawiali najdłużéj z posłem angielskim.

Izba pierwsza przypomniała sobie znów dawniejszy zapał do rewizyi konstytucyi, wnosząc kilka dotyczących projektów do prawa, między innemi projekt do prawa zmieniającego dotychczasowe prawo wyborcze dla drugiéj Izby. W téj chwili! Rząd złożył na stół Izby projekt do prawa, czyli raczéj deklaracyą tych artykułów konstytucyi z 31go stycznia 1850 roku, które ściągają się do stosunków domów niegdy bezpośrednich w Rzeszy. Przez deklaracyą tę stosunki ich przez konstytucyą zmienione, mają wrócić do dawnego prawa. Jak wiadomo, deklaracya ta stoi w związku z przyszłą reformą Izby pierwszéj, mającéj się zmienić na Izbę parów.

Projekt do prawa względem podwyższenia podatku od zacieru gorzelnianego, obrachowany był zawczoraj w Izbie drugiéj z wielką gorączkowością ze strony interesentów. Nie przyszło do głosowania, lecz zażądano, aby rząd wprzódy usprawiedliwił potrzebę tego podatku, jak to konstytucya przepisuje. Rzecz więc zawieszona. Rząd zastosuje się zapewne do woli Izby, ale w sesyi tajnéj, co w téj chwili i opozycya uważa za rzecz stósowną.

Paryż 20 lutego.

Jenerał de Castelbajac przywiózł onegdaj odpowiedź Cesarza Mikołaja na list Napoleona III. Rząd zataił odebraną odpowiedź z przyczyny balu kostiumowego. Wczoraj uwiadomił o niéj całą Francyą drogą *Monitora*. List Cesarza ros. ma oświadczać między innemi że Rosya pokaże iż wojsko jéj jest takiem jakiem było r. 1812; ma także domagać się poprzedniego wyprowadzenia flot sprzymierzonych z morza Czarnego. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza rodzaj manifestu wojennego, który wyświeca położenie Austryi sympatyczne dla zachodu i Turcyi, ale dotąd bierne naprzeciw Rosyi. Manifest ten zdaje się zaprzeczać wiadomości podanéj niedawno przez *Débaty*. Do Austryi odzywa się dzisiaj manifest *Monitora*, jak do Austryi odzywał się onegdaj w parlamencie lord Russell. Mowa lorda Russell ogłoszona wczoraj w wieczornych dziennikach, zrobiła tu wielkie wrażenie. Publiczność czytała ją znowu na bulwarach przy świetle gazu sklepowego. Lord Russell przemówił w obronie gabinetu angielskiego, w obronie polityki zachodniéj i w obronie cywilizacyi. Była to mowa świetna ale i gwałtowna, która w *Times* cztery kolumn zajmuje. Lord Russell wyświecił w niéj kilka ważnych punktów, znanych dotąd niedokładnie, i zawiadomił, iż Francya, Anglia i Turcya są w trakcie zawarcia ugody obronnéj przeciw Rosyi. Lord Russell nie dodał, że do téj ugody Francya i Anglia zamierzają wciągnąć Belgią, Piemont, Hiszpanią, Portugalią i kogo tylko wciągnąć będzie można. Oświadczenie p. D'Israelego, że partya torysów nie myśli robić opozycyi i że popierać będzie ministeryum prowadzące wojnę narodową, było godne p. D'Israelego i patryotyzmu Anglików. Zdaje się, że rojaliści francuzcy, postępując jak torysowie angielscy, odkładają dziś na stronę dążenia stronnicze i łączą się z Napoleonem III. w imie honoru Francyi. *Jockey club* tak dawniéj wyłącznie whistowy i sarkastyczny, nie gra dziś w karty, lecz rozprawia, a co więcéj, zapala się. *Jockey Club* widzi w obecnéj wojnie, wojnę narodową. P. de Flahaut słuchany jest kiedy przypomina tradycye pierwszego cesarstwa.

Listy z Londynu odbierane przez Anglików, donoszą tylko o zapale jaki panuje w Anglii na widok pułków ekspedycyjnych, maszerujących z muzyką ku portom. Wojsko angielskie ambarkuje się i z portów wypływa, zmierzając ku Malcie, téj *place d'armes* Anglii na morzu Śródziemném. Wojsko francuzkie wkrótce zacznie się ambarkować w Algeryi. Oba wojska mają przybyć do Turcyi razem i razem się debarkować, aby pokazać ludności na wschodzie, zgodę zachodu. W korpusie ekspedycyjnym francuzkim będą się znajdować tak zwane *Zefiry* czyli bataliony poprawcze, dzielne, bo waleczność jest u nich warunkiem powrotu do pułku i ojczyzny. Omyliłem się kiedym wam doniósł, że Spahisy biją się tylko w rozsypce. Biją się oni także w szeregu i szarżują jak regularne szwadrony. Szeregowi są złożeni z beduinow, którzy są dobrze płatni, i którzy kupują sobie sami konie, jak żandarmerya francuzka. Inżynierya francuzka jest niemal w tak wielkim ruchu jak marynarka. Ona wyruszy wkrótce z potrzebnemi narzędziami, dla fortyfikowania Stambułu. Oficerowie znajdujący się na urlopie odebrali rozkaz wrócenia do szeregów. Pułki ekspedycyjne zostały zawiadomione o swém przeznaczeniu. Między pułkami ekspedycyjnemi znajduje się jeden pułk kirasyerów. *Times* nagli na spieszne wysłanie wojska, w obawie ogólnego powstania Greków. O początkach powstania greckiego, *Constitutionnel* ogłosił ciekawą korespondencyą z Wiednia, którą przedrukowały inne dzienniki. Tak Francuzów jak Anglików rumieni śmiałość flot rosyjskich atakujących Batum i fortecę S. Mikołaja. Trudno przewidzieć rozmiary jakie weźmie wojna któréj będziemy wkrótce świadkami. Kiedy ktoś zapytał się o to starego Foulda, on mu odpowiedział: „Będziemy się bić przez lat pięć i jeszcze nie dotrzemy do kresu wojny.“

Giełda spadła o 2 franki. Pożyczka nie została jeszcze zawartą. Rotszyld ofiarował dać 63 fr. a rząd domagał się od Pereyra i Fouldów 66 fr. Zapewnie skończy się na tém że rząd na 64 przystanie. Co rano i co wieczór aż do 12téj w nocy nie można się prawie przecisnąć na bulwarach koło passażu opery, pomiędzy kulisierami, których rząd nie jest w stanie rozpędzić. Tam to krążą pierwsze wiadomości i pierwsze bajki, które giełda eskomptuje skwapliwie.

Onegdajszy bal kostiumowy w Tuileryach był nadspodziewanie piękny i świetny. Cesarz miał strój Mousquetera a Cesarzowa Greczynki. Ugrupowane kostiumy wchodziły razem. Olimp był majestatyczny a skromny, bo przyjął styl z czasów Ludwika XIV., styl surowo przyzwoity. Kostiumów polskich było kilkanaście, po części nadzwyczaj bogatych. Natomiast kadryl mazurowy w ubiorach węgierskich, wyglądał trochę, że się wyrażę po polsku: z kiepska po węgiersku, i nie mogło być inaczéj. Tylko dwóch młodych Polaków i jedna młoda Polka, wszyscy z Poznańskiego, w nim figurowali. Między ubiorami znajdował się i ubiór Torsado. Torsado, przechodząc przed Cesarzową, zwyczajem hiszpańskim przyklęknął. Jeszcze dosyć ładna pani de Contade wyglądała jak ładna figurka z porcelany saskiéj. Też same ubiory pokażą się jeszcze raz na balu w tłusty poniedziałek i dworski karnawał zakończą.

Książę Napoleon dał onegdaj w *Palais Royal* obiad dla hrabi Ksawerego Branickiego i osób które znajdowały się z nim na polowaniu w Montresor. *L'Independancc* donosi jakoby hr. Branicki miał być mianowany senatorem. Czy w tém jest co prawdy? nie umiem powiedzieć. Wiadomo że hr. Branicki jest naturalizowanym Francuzem i wielkim właścicielem; jest nadto fundatorem kredytu nieruchomego, od którego los własności francuzkich w pewnéj części zależy.

W Paryżu mamy czas dość łagodny, a południowa Francya ma silne mrozy. Loara i Rodan zamarzły. Rolnicy zwyczajnie bardzo trudni, radzi są z panującego czasu, co jest dobrą wróżbą. Agitacya jest wielka w Paryżu, ale tylko agitacya wojenno patryotyczna. Partye ucichły i rzadko słyszeć się już dają głosy, że Napoleon III. gdyby pozostał prezydentem Rzeczypospolitéj, większąby wywierał akcyą na Rosyą niż jako Cesarz.

Wiedeń 23 lutego. Czytamy w dziennikach berlińskich z Wiednia, iż d. 17 poseł neapolitański przy gabinecie cesarskim książę *Petrulla* miał naradę z hr. Buol Schauenstein a potém na osobném posłuchaniu przyjmowany był przez N. Pana. Mówią, że poseł ten miał polecenie zawiadomić p. ministra spraw zagranicznych o niektórych usiłowaniach hr. Brenier wysłańca francuzkiego we Włoszech, i że król Ferdynand pragnie zasięgnąć rady gabinetu wiedeńskiego względem polityki jakiéj się Neapol trzymać ma w obecnych stosunkach. W ogóle nadmienić tu należy, że od niejakiego czasu między tutejszym gabinetem a dworami włoskiemi panuje ruch ożywiony. Również Nuncyusz papiezki Viale Prela miał niedawno długą naradę z hr. Buol, któréj przedmiot był czysto politycznéj natury, i pomiędzy innemi tyczył się podobno zamierzonego pomnożenia francuzkiéj załogi w Rzymie i Civita Vecchia. Ostatnie to miasto znajduje się w wyłącznem posiadaniu Francuzów, którzy niedawno ostatniego żołnierza wojsk papieskich do Rzymu odesłali.

— *Deutsche allgem. Zeitung* utrzymuje z pewnego źródła, że rząd cesarski czynił przedstawienia ze względu na zaciągi wojskowe w Księstwach Naddunajskich i użycie ochotników wołoskich w *Małéj Wołoszczyznie* i że p. Fonton który do Bukaresztu pojechał, miał ten przedmiot traktować w myśl żądań gabinetu austryackiego. Baron Mayendorff miał natomiast zapewnić rząd cesarski iż Rosya daleką jest od popierania panslawistycznych ruchów w Księstwach i że wszelkim objawom tego rodzaju stanowczo się oprze.

Anglia.

Londyn 20 lutego. (Posiedzenie Izby niższéj). Sir E. Dearing zapowiada, że przy drugiem odczytaniu billu reformy wniesie mocyą, aby ze względu na zewnętrzne stosunki, oświadczono, że chwila nie jest po temu, aby poddawać pod obrady kwestyą reformy parlamentarnéj.

P. Cobden. Radbym wiedzieć czyli rząd postanowił blokować handlowe porty rosyjskie. Stawiam to pytanie z powodu proklamacyi zabraniającéj wywozu broni i machin wojennych.

Lord John Russell oświadcza, że rząd nie rozporządził blokady portów, ale tylko ścisłe onych strzeżenie.

P. Bright interpeluje ministra z powodu wspomnionéj proklamacyi, która dotyczy również machin. Tymczasem Anglia ma znaczne obstalunki dla innych krajów, tak np. jeden dom bardzo znaczny podjął się dostawić za pół miliona fs. machin dla Danii. Gdyby zakaz dotyczył i takich dostaw, wtedy wszyscy dotychczasowi klienci Anglii zgłaszaliby się do Stanów-Ziednoczonych lub Belgii.

P. Wilson odpowiada, że proklamacya wydana została w skutku doniesienia, że znaczna ilość amunicyi wyprawiona została z Anglii do Odessy; wszakże polecono wszystkim komorom, aby za dowodnem wykazaniem, że machiny nie są przeznaczone dla nieprzyjaciela, puszczały takowe bezprzeszkodnie.

Sir J. Walsh. Zapytałbym szanownego lorda reprezentanta City czyli otrzymał urzędową wiadomość o powstaniu greckich Porty poddanych i czy ma powody do mniemania, jakoby to powstanie pobudzone było przez Króla greckiego.

Lord John Russell. Otrzymałem istotnie wiadomość o powstaniu w Arcie, ale nic nie wskazuje, aby Król grecki był do niego pobudzał.

P. Cobden. Zabieram głos, gdyż nawet po mowie szlachetnego lorda (Russell), w któréj doszedł mię odgłos wojny, nie rozumiem wcale, jakie jest rze-

czywiste położenie. Tyle nas podniecano przeciwko Rosyi, że uważamy tę walkę za następstwo osobistego ubliżenia, i że zapominamy zupełnie jaki był początek tego nędznego sporu. Zapomniano, że w r. 1851 niejaki p. Lavalette pokazał się w Carogrodzie i zraził nas *energicznym* tonem, którym żądał restauracyi miejsc świętych równie natarczywie, jak później książe Menszykow. Ten p. Lavalette reprezentował Rzeczpospolitą francuzką i on to pierwszy zakłócił *status quo*. Powiedziano nam, że Francya szlachetnie cofnęła swoje żądania. Niemniéj przeto faktem jest, że Francya to pierwsza, pokój Europy zachwiała. Serce się kraje na ten widok, gdy po ośmiu wiekach panowania chrześcianizmu, idziemy na wojnę, i mamy świat krwią zalać, nie w sprawie chrześciaństwa, ale za wiarę Mahometa! (oh! oh!).

Porta odmówiła udzielenia ogólnych rękojmi co do miejsc świętych. Nota ułożona przez cztery mocarstwa i przyjęta przez Rosyą, odrzuconą została przez Turcyą. Takie są fakta. Chodzi zatém o to, czyli roztropném było doradzać Turcyi, aby téj noty niepodpisywała. Czego chce Rosya? Interweniować w Turcyi, kiedy jéj się podoba, tak samo jak my chcieliśmy interweniować w Brazylii. My mamy bronić niepodległości Turcyi, ale pytanie czyli Turcya jest krajem niepodległym? Gdyby Turcya była krajem cywilizowanym, gdyby taka sama kwestya zachodziła np. co do Prus, moglibyśmy, ocaliwszy je, zostawić je sobie samym. Ale chrześciańska ludność Turcyi zawsze potrzebować będzie wsparcia przeciw własnemu rządowi.

Roku zeszłego lord Clarendon po dwakroć polecał lordowi Redcliffe, aby energiczne czynił Sułtanowi przedstawienia z powodu jego niegodziwéj administracyi. Teraz cóż znaczy przymierze między dwoma krajami, z których jeden żąda od drugiego zniesienia jego kodeksu, którym jest koran? Coby mię najmniéj dziwiło, to powstanie chrześciańskich Porty poddanych. Nie potępiam ja Turków dla tego, że są Muzułmanami, ale utrzymuję, że większość ludności tureckiéj jest chrześciańska, a jeżeli Rosya najedzie Turcyą, nadarmo wyślemy 50,000 wojska, przegramy sprawę, bo będziem mieli masę tureckiéj ludności przeciw sobie. W każdym razie spodziewam się, że wojsko, które dziś wysyłamy niebędzie się zajmowało załatwianiem sporów wewnętrznych i pozostanie wiernem zasadzie nieinterwencyi."

Mowca kończy naganiając rząd, że wysyła nędzny korpus 20-tysięczny nad Dunaj. Lepiejby było ograniczyć wojnę na samém morzu, a jeszcze lepiéj wrócić do projektu wiedeńskiéj konferencyi.

Lord *John Manners* nagania zbyt długie trwanie negocyacyj.

P. *D'Israeli* w bardzo długiéj mowie nagania politykę rządu, mianowicie, że zaniedbał żądać kategorycznych od Rosyi tłumaczeń, gdy ściągała wojska swoje na turecką granicę; że nieotrzymał od Austryi i Prus stanowczych oświadczeń co do ich zamiarów. Oskarża gabinet o łatwowierność lub sprzyjanie Rosyi w ciągu negocyacyj i zaklina Izbę, aby się dobrze zastanowiła, zanim zezwoli na tę wojnę, która jedynie do ubliżającego doprowadzić może pokoju.

Lord Palmerston odpowiada w długiéj mowie (któréj nam dzienniki jeszcze nieprzyniosły), że jeżli rząd skaził się łatwowiernością lub sprzyjaniem Rosyi, wtedy Izba odmówiéby mu powinna swojego wsparcia, a przecież nie było to zamiarem p. D'Israelego. Mowca wynurza nadzieję, że kraj pochwali postępowanie rządu, ale jeżli go parlament niepochwala, to niech zażąda, aby inni ludzie ster rządu objęli.

Izba konstytuuje się w komitet subsidyów, i uchwala bez dyskusyi cyfry budżetu marynarki. Posiedzenie zamknięte o 2éj popółnocy.

Rossya.

Petersburg 10 lutego. Dziś hr. Esterhazy, nowo-zawierzytelniony w charakterze posła nadzw. i min. pełnomocnego J. C. K. Ap. Mci, przy dworze Cesarskim, miał zaszczyt być przyjętym na audiencyi przez N. Cesarza i złożyć J. C. Mości swoje listy wierzytelne.

— *Pszczoła północna* zamieszcza pod d. 12 b. m. artykuł p. n. „Słowo do nieprzyjaciół Rosyi," z którego krótki wyjmek tu się podaje: Czegóż żądacie Królowie i ludy ziemi? Dla czego podnosicie miecz i tarczę przeciwko Rosyi? dla czego pół świata wichrzycie i gromadzicie okręty na morzu? dla czego ze wszech krańców świata zbiegają się ludy do walki? Mianożby zuchwale Rosyi grozić? Wiedzcie, że skała około któréj szumią burze śmieléj jeszcze za zbliżeniem się bałwanów głowę swoją podnosi. Nie wyż to ludy i książęta nieśliście nam hymny podzięki, kiedyśmy niegdyś krwawem sporowi Europy położyli koniec i koronę olbrzyma Napoleona rzucili na skałę na dalekiem morzu sterczącą? A teraz, zwracacie się przeciwko nam, kiedyście powinni wszyscy razem walczyć za chrześciaństwo! Nie widzicie zaślepieni chciwością i żądzą przedajną, jak hańba i zgroza ziemię świętą tłoczy! My z Krzyżem w ręku pragniemy ponieść pokój synom Jerozolimy, a wy obrońcy Krzyża wspieracie Mahometa przeciw nam! Dobrze więc, zobaczymy, komu Bóg użyczy zwycięstwa, czyją się wprzódy przełamie, naszą czy waszą. Wy w niesprawiedliwéj wojnie uciekacie się do turbana, my zaś trzymamy się stóp Krzyża i spoglądamy z ufnością na ukrzyżowanego Chrystusa!

Księstwa Naddunajskie.

— *Gazeta Temeszwarska* donosi z Belgradu 15 b. m. Ethem pasza wyjechał wczoraj z powrotem do Stambułu, oddawszy dniem przedtem pożegnalną wizytę księciu Aleksandrowi i senatowi. Wraca on lądem jak poprzednio, a z rozkazu księcia towarzyszy mu senator Gabryel Jeremicz aż do granicy serbskiéj. O odpowiedzi księcia Sułtanowi tyle słychać, iż zastrzeżone tam zostały dotychczasowe prawa swobody kraju *na podstawie istniejących traktatów*, których ostatni hattiszeryf jest łaskawem tylko potwierdzeniem. (Skoro przeto mowa w pismie księcia o istniejących traktatach, zatém odwołanie się widoczne na traktaty rosyjsko-tureckie zapewniające Serbii byt polityczny, a tém samém główny cel wysłania Ethema paszy, to jest uwolnienia Serbii od jéj zawisłości od Rosyi chybiony). Wojenno-cywilny gubernator województwa serbskiego i Banatu fmp. hr. Coronini bawiący obecnie w Zemuniu złożył przed parą dniami ze świetnym orszakiem oficerów wizytę komendantowi twierdzy belgradzkiéj Izzetowi paszy, księciu Aleksandrowi i ministrowi prezydentowi (przedstawnikowi) p. Simiczowi, a książę w dniu 15 b. m. oddał nawzajem wizytę jenerałowi w towarzystwie c. k. jeneralnego konsula p. Radosawlewicza, ministra Simicza i kilku wyższych urzędników. Powitany był 21 strzałami działowemi, a kompania honorowa stanęła przed mieszkaniem gubernatora. Po godzinnem pobycie w Zemuniu i obejrzeniu bióra telegraficznego, odpłynął w śród huku dział i muzyki na statku parowym napowrót do Belgradu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Czytamy w „Kuryerze Warszawskim": Otrzymawszy nader ciekawy szczegół jaki się wydarzył w Kijowie, pośpieszamy z udzieleniem go czytelnikom naszym, jako godny ze wszech miar rozgłosu. W sali kontraktowéj, kiedy już mnóstwo osób zebrało się dla układów w interesach, nagle daje się słyszeć głos: „Panowie, w téj chwili zgubiłem pugilares zawierający 800 rs., cały mój fundusz!" W głosie i w twarzy tego człeka była rozpacz; milczenie ogólne zaległo. W tém zbliża się młody człowiek, syn zacnego ojca i do poszkodowanego w te słowa się odzywa: „Mam z łaski Boga dosyć, chcę się z panem podzielić, oto są pieniądze które pan straciłeś". I w téj chwili podaje mu 800 rs. w miejsce straconych. Poszkodowany rozrzewnił się słysząc taką propozycyą; rozrzewnili się wszyscy obecni, a chociaż nieprzyjęto téj szlachetnéj ofiary, całe jednak zgromadzenie z uwielbieniem powtarzało nazwisko młodego Józefa Czarnoskiego, który pierwszy wstęp do życia obywatelskiego tak pięknie rozpoczął.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 24go do dnia 25go lutego: Krystyna Klikselowa z Tarnowa. Józef Gosciński z Muszyny. Krystyan Diemont z Amsterdamu. Franciszek Wejszer z Melnika. Karol Lewicki z Rzeszowa.

Wyjechali: Zygmunt Witkowski do Jaworzna. Joanna Naimska do Florencyi. Stanisław Kozłowski do Ostrawy w Morawie. Rudolf Smiłowski do Cieszyna. Alfred hr. Strachwic do Berna. Adam Jabłoński, Adam Tański do Polski. Dr. Buczkowski do Tarnowa. Homolacz Edward do Brzeska. Rudolf Kremer do Rzeszowa. Teofil Bąkowski do Bochni. Wacław Mejzner do Wieruszyc.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 25go lutego:* — Metaliki 5-pr. 88 1/8. — Metaliki 4 1/2-pr. 77 7/16. — Metaliki 4-pr. 70. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/2 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 130 3/4. — Londyn 12 kr. 45. — Paryż 153 1/4. — Akcye Bankowe 1278. — Akcye kol. żel. półn Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 25go lutego. Bankn. austr. ż. 83 1/2 pł. 82 5/6. — Pruski kurant żąd. 107 1/2, pł. 106 5/6. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. 106 3/4. — Cwancygiery stare ż. 106 3/4 pł. 106 1/2. — Imperyały ż. 34 14, pł. 34 9. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10. — 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 16. — Listy zast. pol. bez kup. ż. 96 1/2 pł. 96. Listy Zast. galic. bez kupon. ż. 91 3/4. pł. 91 1/4.

Kurs wiedeński z dnia 24 lutego. Metaliki 88. — Nowa pożycz. 77 3/8. Akcye Banku wied. 1276. — Akcye kolei żel. półn. 226. — Agio od złota 36, od srebra 29. — Oblig. uwoln. grunt. 88.

Kurs wrocławski z dnia 24 lutego. Banknoty austr. 76 2/3 ż. — Banknoty pol. 93 1/4 ż. — Listy zastawne polskie dawne 84 1/4 d. nowe — ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 95 3/4 d., — dto 3 1/2-pr. 90 1/4 ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 76 1/4 ż.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki dzisiejsze przynoszą nam następujące *depesze telegraficzne:*

Paryż 24 lutego. Monitor ogłasza dzisiaj dekret cesarski, powołujący pod broń rezerwy z lat 1849 i 1850 w sile 80,000 ludzi.

Konstantynopol 13go. Odmowna odpowiedź Rosyi jest już tu wiadomą. Znów wrócił oddział floty z morza Czarnego do Bosforu.

Z Warny donoszą 10go, iż przybył tam konwój turecki pod eskortą francuzko-angielską. Od niejakiego czasu obiegają tu znowu pogłoski o zmianie ministeryum. Reszyda paszę uważają jako przyszłego W. Wezyra.

Ateny 16go lutego. Powstanie w Epirze szerzy się; wielka ilość studentów ateńskich pośpieszyła łączyć się z powstańcami, których siły wynoszą już do 8,000. Załoga w Chalkis uwolniła więźniów i złączyła się z powstańcami. Wojska pograniczne pod wodzą jenerała Izavella otrzymały wzmocnienie; posłom mocarstw opiekuńczych doręczono ze strony rządu tureckiego notę. Na zażalenie posła tureckiego, tutejszy minister policyi został oddalony".

Zachodnie dzienniki przynoszą nam artykuł *Monitora*, którego treść doniosła nam wczoraj depesza telegraficzna. Artykuł ten ma być odpowiedzią na doręczoną rządowi francuzkiemu notę wiedeńskiego gabinetu, oświadczającą się, jak mówią, w duchu dla polityki zachodniéj przychylnym.

Redakcya zapowiedzianego przez lorda Russell w Izbie niższéj traktatu przymierza między Francyą, Anglią a Turcyą, ma być już gotowa. Mówią że dotyczący dokument przesłany już został z Paryża do Londynu, dla poddania go pod sankcyą angielskiego rządu. Wiadomo że jednym z głównych punktów tego układu jest zrzeczenie się ze strony obu mocarstw zachodnich wszelkiéj myśli podboju lub rozszerzenia granic, a ze strony Turcyi zobowiązanie się do nietraktowania z Rosyą o pokój bez zezwolenia swoich sprzymierzeńców.

Poseł francuski w Neapolu p. de Maupas ma być odwołanym i zastąpionym przez p. de Lacour b. posła w Stambule.

Gazeta Tryestska donosi z Odessy, że na wstawienie się tamecznego jlnego konsula uwolniono czterech majtków austryackich wziętych do niewoli na parowcu tureckim „M. dżiar-T. dżiaret" i jednego poddanego toskańskiego których trzymano w Kijowie. Dwaj angielscy inżynierowie wzięci przy téj sposobności znajdują się w Kałudze.

Cesarz Wszech Rosyj potwierdził tymczasową organizacyę najwyższego sądu w Bukareszcie.

Dziennik *Volkshalle* zapewnia, że układy w sprawie rządu badeńskiego z arcybiskupem fryburgskim rozbiły się o układy nad wprowadzeniem tymczasowego stanu rzeczy.

Gazeta Wiedeńska z dnia 24 b. m. zawiera w części urzędowéj rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 23go lutego 1854 r., którego treść jest następująca:

1. Wszelka moneta papierowa rządowa, znajdująca się w obiegu z kursem przymusowym, zostaje przekazaną c. k. bankowi narodowemu, który ją na żądanie na monetę papierową bankową (banknoty) wymienić jest obowiązany.

2. Wydanym zostanie później rozporządzenie oznaczające czas, do którego wymiana powyższa uskutecznioną być będzie mogła.

3. Na drodze téj wymiany wszelka moneta rządowa cofniętą zostanie z obiegu, i w przyszłości, żadna więcéj moneta papierowa rządowa z kursem przymusowym, wydawaną nie będzie.

4. Rząd ręczy z swéj strony bankowi za przekazaną mu do wymiany monetę papierową, i wynagrodzi mu wydatki z operacyi téj wynikłe.

5. Oprócz tego rząd obowiązuje się płacić bankowi corocznie summę najmniéj 10 milionów złotych reńskich w monecie konwencyjnéj, a to aż do zupełnego wyrównania ogólnéj summy monety papierowéj rządowéj przez bank do wymiany przejętéj. Dla zabezpieczenia banku co do wypłaty summy powyższéj, Rząd wydawać będzie bankowi assygnacye na dochody z cła, w sposób, żeby wypłata, o któréj mowa, żadnéj nie uległa wątpliwości.

6. Wspólnem zadaniem Rządu i Administracyi Banku, będzie starać się o pomnożenie gotowizny banku, i postawić go w stanie dopełnienia jak bydź może najprędzéj swego obowiązania, wymiany banknotów na gotowiznę.

7. Chcąc jednak posiadaczom banknotów ułatwić już teraz możność zamienienia swych banknotów, na obligacye procent w srebrze przynoszące, bank bierze na siebie pośrednictwo, w wypuszczeniu w obieg obligacyi procentowych, w zamian za jego banknoty. Obligacye wspomnione przynosić będą procent w srebrze, i będą używać wszystkich prerogatyw przywiązanych do innych papierów procentowych publicznych.

Tekst powyższego rozporządzenia, którego tu tylko treść podajemy, ogłosimy w jednym z przyszłych numerów.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. barometr. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
24	2	330'''59	+ 0° 8	76 7	południowo-zachodni średni	pochmurno	przed połud. śnieg	+ 1°6	— 4°2
„	10	331 98	— 1° 4	90 3	zachodni słaby	„	wieczorem śnieg		
25	6	330 54	— 4° 4	94 0	„ „	„	w nocy śnieg		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 47 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Kundmachung

[N. 21,112.] Seine k. k. apostolische Majestät haben mit a. h. Entschliessung vom 8ten Oktober d. J. das hohe Finanz-Ministerium allergnädigst zu ermächtigen geruhet, die verzinslichen Reichsschatzscheine von den Jahren 1852 und 1853 zu 1000, 500 und 100 fl. ausser Umlauf zu setzen, und an deren Stelle *unverzinsliche* Reichsschatzscheine über die Beträge von 100 und 1000 fl. mit Zwangskurs hinauszugeben, *ohne dass jedoch die festgesetzte Gränze der, mit Zwangskurs versehenen Reichsschatzscheine überschritten werde.*

Auf Grund dieser allerhöchsten Entschliessung wurden nachfolgende Bestimmungen getroffen:

1. Die unverzinslichen Reichsschatzscheine zu 1000 und 100 fl. werden in derselben äusseren Ausstattung wie die bisher emittirten verzinslichen Reichsschatzscheine, und mit der entsprechenden Aenderung des Textes und Hinweglassung der Interessentafel mit dem 11ten Oktober 1853 in Umlauf gesetzt.

2. Den Besitzern der verzinslichen Reichsschatzscheine bleibt es freigestellt, dieselben gegen 3%-tigen Staats-Zentralkasse-Anweisungen bei denjenigen Bankkassen umzuwechseln, welche mit der Hinausgabe solcher Anweisungen betraut sind.

3. Geschieht diese Umwechslung längstens bis 31sten Dezember 1853, so werden unter gleichzeitiger Hinausgabe der 3%-tigen Staatszentralkassa-Anweisungen die bis Ende Dezember 1853 verfallenen 3%-tigen Zinsen von dem umgewechselten Betrage baar berichtiget.

4. Erfolgt die Umwechslung in der Zeit vom 1sten Jänner 1854 bis Ende März 1854, so werden von den umgewechselten Reichsschatzscheinen die Zinsen bis zum 31sten Dezember 1853 von den Staatszentralkasse-Anweisungen aber die, vom Tage der Umwechslung bis zu Ende des betreffenden Halbjahres laufenden Zinsen, und zwar, die letzteren vorhinein, an die Parthei bezahlt.

5. Vom 1sten April 1854 an, kann die Umwechslung der verzinslichen Reichsschatzscheine gegen 3%-tige Staatszentralkasse-Anweisungen nur mit Zustimmung des Finanz-Ministeriums gescheen.

6. Bis 31sten März 1854 werden die verzinslichen Reichsschatzscheine mit Gutrechnung der abgelaufenen, nicht über den 31sten Dezember 1853 reichenden 3%-tigen Zinsen, bei allen landesfürstlichen Kassen an Zahlungsstatt angenommen.

7. Will eine Partei verzinsliche ReichsSchatzscheine gegen unverzinsliche Reichsschatzscheine umwechslen, und geschieht diese Umwechslung vor Ende des Jahres 1853, so werden ihr von den Reichsschatzscheinen die 3%-tigen Zinsen nur bis zum Tage der erfolgten Umwechslung vergütet; geschieht sie aber nach Ablauf des Jahres 1853, so werden die Zinsen bis 31sten Dezember 1853 berichtiget.

Aber auch die Umwechslung der verzinslichen Reichsschatzscheine gegen unverzinsliche kann vom 1sten April 1854 an, nur über besondere Bewilligung des h. Finanz-Ministeriums erfolgen.

8. Reichsschatzscheine, zu 50 fl. und 5 fl. können gegen unverzinsliche Reichsschatzscheine zu 1000 fl. und 100 fl. und umgekehrt, diese gegen jene bei der Verwechslungskasse in Wien und bei den Landeshauptkassen der Kronländer umgewechselt werden.

Dies wird zu Folge Weisung des H. Finanz-Ministeriums vom 11ten Oktober 1853 Zl. 16344 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau am 12ten November 1853.

Franz Graf *Mercandin* k. k. Landespräsident.

(1196) Obwieszczenie. (3)

[N. 21,112.] Jego Ces. Kr. Apostolska Mość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 8 października b. r. upoważnić Wysokie C. K. Ministeryum Skarbu do ściągnięcia z obiegu uprocentowanych biletów skarbowych państwa z roku 1852 i 1853 po 1000, 500, i 100 złr. i do wydania na ich miejsce bezprocentowych biletów skarbowych państwa na kwoty po 100 i 1000 złr. z kursem przymusowym, nieprzekraczając jednak postanowionéj granicy zaopatrzonych kursem przymusowym biletów skarbowych państwa.

Na mocy tego najwyższego postanowienia, wydają się następujące przepisy:

1. Bezprocentowe bilety skarbowe państwa po 1000 i 100 złr. z dniem 11 października 1853 z taką samą zewnętrzną ozdobą jak emitowane dotychczas uprocentowane bilety skarbowe państwa i z odpowiednią zmianą textu, tudzież z opuszczeniem tablicy procentów w obieg puszczone będą.

2. Właścicielom uprocentowanych biletów skarbowych państwa zostawia się do woli, wymieniać je na 3% asygnaty centralnéj kassy państwa w tych kasach bankowych, którym emissya takich asygnatów jest poruczona.

3. Jeżeli ta wymiana nastąpi najdaléj po 31 grudnia 1853 będą za równoczesną emissyą trzech procentowych asygnatów centralnéj kassy państwa wypłacone w gotówce przepadłe po końcu grudnia 1853 od wymienionéj kwoty trzechprocentowe prowizye.

4. Jeżeli wymiana nastąpi w czasie od 1go stycznia 1854 r. po koniec marca 1854 będą wypłacone stronie od wymionionych biletów skarbowych państwa aż do 31 grudnia 1853, zaś od asygnatów centralnéj kassy państwa procenta bieżące od dnia wymiany aż po koniec właściwego półrocza, a mianowicie te ostatnie z góry.

5. Od 1go kwietnia 1854 poczynając może tylko za zezwoleniem Ministeryum Skarbu nastąpić wymiana uprocentowanych biletów Skarbowych państwa na trzyprocentowe asygnaty centralnéj kassy państwa.

6. Do 31go marca 1854 uprocentowane bilety skarbowe państwa z doliczeniem 3% prowizyj upłynionych, niesięgających po za dzień *31* grudnia *1853* we wszystkich kassach Monarchii w miejsce zapłaty przyjmować się będą.

7. Jeżeli która strona chce wymieniać uprocentowane bilety skarbowe państwa na bezprocentowe bilety skarbowe państwa i jeżeli ta wymiana nastąpi przed końcem roku *1853* będą jéj wynagrodzone z biletów skarbowych państwa 3% prowizye tylko po dzień uskutecznionéj wymiany; jeżeli zaś ta wymiana nastąpi po upływie roku *1853* procenta po dzień *31* grudnia *1853* uiszczone będą.

Ale i wymiana uprocentowanych biletów skarbowych państwa na bezprocentowe może od *1go* kwietnia *1854* tylko za szczegółowém zezwoleniem Wysokiego Ministeryum Skarbu nastąpić.

8. Bilety skarbowe państwa po 50 złr. i 5 złr. mogą być wymieniane na bezprocentowe bilety skarbowe państwa po 1000 złr. i 100 złr. i odwrotnie ostatnie na pierwsze w kassie wymiany w Wiedniu i w krajowych głównych kassach krajów koronnych.

Co niniejszém odnośnie do rozporządzenia Wysokiego C. K. Ministerstwa Skarbu z dnia *11* października *1853* Ner *16,344*, do powszechnéj podaje się wiadomości.

Z C. K. Kommissyi Gubernialnéj.

Kraków dnia *12* listopada *1853* roku.

Franciszek Hrabia Mercandin
C. K. Prezydent Rządu krajowego.

(141) Konkurs-Kundmachung. (3)

[Nr. 114] Bei dem in Krakau zu Folge a. höch. Entschliessung vom 17ten Jänner l. J. aufzustellenden Katastral-Mappen-Archive für das Verwaltungsgebieth Krakau und die sechs westlichen Kreise Galiziens, ist den Posten eines Archiwars, mit dem Gehalte jährlicher 900 fl. und der IX Diätenklasse zu bezetzen.

Auf diese Stelle haben zu Folge der a. h. Entschliessungen vom 6ten Dezember 1822 und 22 April 1831 nur solche Individuen Anspruch, welche schon längere Zeit im Fache der Vermessung als Unterdirektoren, Inspektoren, Evidenzhaltungs Geometer, oder Geometer 1. Klasse verwendet wurden oder noch werden, welche dabei fortwährend Proben ihres Eifers und ihrer Geschicklichkeit an den Tag gelegt, und sich im gleichen Grade durch ihr moralisches Betragen ausgezeichnet haben.

Die Bewerber haben ihre Gesuche vollständig zu dokumentiren, die legalen Zeugnisse über zurükgelegte Lehrfächer, und über ihre, von diesem Zeitpunkte ohne Unterbrechung nachzuweisende Diensteslaufbahn vorzulegen, und sich über die Kenntniss der Deutschen und Polnischen oder einer damit verwandten slavischen Sprache auszuweisen.

Die Kompetenz-Gesuche sind im vorgeschriebenen Dienstwege *längstens bis 8ten März 1854* bei der k. k. Steuerdirection in Krakau einzubringen.

Krakau am 8ten Februar 1854.

Der k. k. Landes Präsident und Chef der Steuerdirektion

Franz Graf Mercandin.

Konkurs-Ausschreibung.

[Z. 925 Praes.] Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit A. h. Entschliessung vom 25. Jänner 1854 die Sistemisirung des nachstehenden Konzepts-Personales bei den Staatsanwaltschafts-Behörden in dem Krakauer Oberlandesgerichtssprengel Allergnädigst zu genehmigen geruht:

I. Bei der Ober-Staatsanwaltschaft bei dem Oberlandesgerichte Krakau

Einen Ober-Staatsanwalt,
Einen Ober-Staatsanwalts-Stellvertreter.

II. Bei den Staatsanwaltschaften bei den Gerichtshöfen I. Instanz und zwar:

1. bei dem Landesgerichte Krakau.
Einen Staatsanwalt,
Drei Staatsanwalts-Substituten.

2. bei dem Kreisgerichte Tarnow.
Einen Staatsanwalt,
Zwei Staatsanwalts-Substituten.

3. bei dem Kreisgerichte Neu-Sandec.
Einen Staatsanwalt,
Zwei Staatsanwalts-Substituten.

4. bei dem Kreisgerichte Rzeszow.
Einen Staatsanwalt,
Einen Staatsanwalts-Substituten.

Der Ober-Staatsanwalt hat den Charakter eines Oberlandesgerichtsrathes, steht in dem Status und in der Zahl der Räthe des Oberlandesgerichtes und rückt mit denselben nach ihrem Dienstalter in die höhere Gehaltsstufe vor.

Die Staatsanwälte bei den Landes- und Kreisgerichten stehen in dem Status, Range und Gehalte. Erstere der Landesgerichtsräthe, Letztere der Kreisgerichtsräthe und rücken mit denselben nach ihrem Dienstalter in die höhere Gehaltsstufen vor.

Der Ober-Staatsanwalts-Stellvertreter hat den Charakter und die Bezüge der Rathssekretäre des Oberlandesgerichtes.

Die Staatsawalts-Substituten haben den Charakter und die Bezuge der Rathssekretäre der Gerichtshöfe Iten Instanz.

In Folge der Verordnung des hohen k. k. Justiz-Ministeriums vom 31ten Jänner 1854 Z. 1453 wird zur Besetzung der obangeführten Dienstposten mit einziger Ausnahme der Stelle des Ober-Staatsanwaltes der Konkurs mit Bestimmung der Frist von vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in die Wiener Zeitung an gerechnet ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Dienstesposten haben ihre gehörig, den Vorschriften des Allerhöchsten Patentes vom 3ten Mai 1853 (Z. 81 des Reichsgesetzblattes) über die Einrichtung und Geschäftsordnung der Gerichtsbehörden §§. 16 — 19 — 22 gemäss eingerichteten Gesuche, und zwar die bereits Angestellten im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, die der Militär-Jurisdiktion unterstehenden Individuen mit Beobachtung der diesfalls vom h. Kriegs-Ministerium unter dem 31ten Dezember 1852 Z. 5056 erlassenen Circular-Verordnung an den gefertigten dermalen in kommissioneller Dienstleistung in Lemberg sich aufhaltenden Oberlandesgerichts-Präsidenten gelangen zu machen, wobei bemerkt wird, das Diejenigen, welche bereits bei der bestandenen galizischen Gerichtseinführungs-Commission im Jahre 1851, oder bei dem gefertigten Krakauer Oberlandesgerichts-Präsidenten im Jahre 1853 um Bedienstungen bei den k. k. Gerichten-Bewerbungsgesuche überricht haben, sich auf die Beilagen jener Gesuche zwar berufen können, jedenfalls aber ihrem neuen, um einen bestimmten Dienstposten zu überreichenden Gesuche, eine nach Vorschrift des § 22 des obbezogenen Gesetzes verfasste Qualifications-Tabelle anzuschliessen haben.

Lemberg den 14ten Februar 1854.

Ignaz Ritter von *Strojnowski.*
(155-3) K.k. Krakauer Oberlandesgerichts-Präsident.

(174) N. 3289. Kundmachung. (2-3)

Das h. Handels-Ministerium hat laut Erlass vom 11. d. M. Z. $^{3318}/_{136}$ im Einvernehmen mit dem h. Ministerium des Innern die Verordnung des ehemaligen Senates von Krakau vom 7. April 1830 Z. 1168 durch welche der Getreidehandel an Konzessionen gebunden wurde, aufzuheben, und anzuordnen befanden, dass im Einklange mit der in dem ganzem übrigen Umfange des Kaiserstaates geltenden gesetzlichen Bestimmung der Handel mit Getreide allgemein auch in dem Gebiete von Krakau als eine freie Beschäftigung behandelt werde.

Diese hohe Anordnung wird mit dem Beifüngen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass von nun an Jedermann ohne Einholung einer besonderen Erlaubniss berechtigt ist, den Getreidehandel nach dessen Anmeldung bei der gewerbsverleihenden Beherde und nach Lösung des Erwerbsteuerscheines zu betreiben.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 14. Februar 1854.

Franz Graf *Mercandin*,
k. k. Landespräsident.

N. 3289 G. K. Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerium Handlu Reskryptem z dnia 11 b. m. N. $^{3318}/_{136}$, w porozumieniu z Wysokiém c. k. Ministerium Spraw wewnętrznych postanowiło, rozporządzenie byłego Senatu miasta Krakowa z dnia 7 Kwietnia 1830 r. N. 1168, mocą którego handel zbożem z konsensami był połączony, uchylić i rozporządzić, aby zarówno z przepisami w całéj Monarchii c. k. Austryjackiéj istniejącemi, handel zbożem w ogólności i w obwodzie Krakowskim, jako wolne zatrudnienie był uważany.

Które to wysokie postanowienie c. k. Komisya Gubernialna do powszechnéj podaje wiadomości z tém dołożeniem, że odtąd każdy, bez zasiągnienia szczególnego zezwolenia, ma prawo trudnić się handlem zbożowym po zameldowaniu się u Władzy konsensa na przemysł udzielającéj, tudzież po opłaceniu podatku zarobkowego.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 14 Lutego 1854 r.

Franciszek hr. *Mercandin*,
Prezydent ces. król. Rządu krajowego.

N 2593 Kundmachung.

Die h. k. k. Landesschulbehörde hat mit dem Erlasse vom 23ten August 1853 Z. 3572 verordnet, das Privatschüler, welche den Unterricht in den Lehrgegenständen der Volksschulen zu Hause oder an Privat-Erziehungsanstalten geniessen, sich *halbjährig* einer Prüfung an der Hauptschule unterziehen, und zu diesem Zwecke längstens 3 Wochen vor dem Schlusse des jedesmaligen Schulsemesters (Ende Jänner und am 20sten Juli) bei der Hauptschuldirektion anzumelden, hiebei mit dem Zeugnisse über die Prüfung des letsten Semesters auszuweisen haben, widrigenfalls selbe, wenn sie aus mehr als Einem Semester oder aus mehreren Klassen, oder zu einer anderen, als der allgemeinen Prüfungszeit geprüft werden wollen, eine besondere von der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht nur in berücksichtigungswidrigen Fällen schriftlich zu ertheilende, im weiteren Zuge von der k. k. Landesschulbehörde abhängige Bewilligung vorweisen müssen. Hievon werden die betreffenden Hauslehrer, Eltern und Vormünder in Kenntniss gesetzt.

Von der k. k. Volkschulen-Oberaufsicht.

Krakau am 4ten Februar 1854.

Ner 2593. Obwieszczenie. (167)

Wysoka c. k. galicyjska Władza Szkolna odezwy z dnia 23go sierpnia 1853 L. 3572 uchwaliła, aby uczniowie, którzy bądź w domu, bądź po pensyach nauki prywatne w przedmiotach Szkół ludowych pobierają, popisy przy głównéj szkole *półrocznie* odbywali, i tym celem u Dyrektora tejże szkoły przynajmniéj trzema tygodniami przed zamknięciem kursu szkolnego (z końcem stycznia i 20 lipca) się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie, gdyby z więcéj, niżeli z jednego kursu, albo z więcéj klass razem, albo w innym niżeli oznaczonym czasie do popisu się stawili, szczególnego do tego, tylko w nadzwyczajnych wypadkach, w Okręgu W. K. Krakowa od Nadzoru Szkół ludowych w Krakowie, a w dalszym ciągu od Wysokiéj c. k. Władzy Szkolnéj pisemnie udzielić się mającego zezwolenia potrzebują. Co do wiadomości Nauczycieli domowych, Rodziców i Opiekunów podaje się.

Z c. k. Nadzoru Szkół ludowych.

Kraków dnia 4go lutego 1854 r. (2-3)

Obwieszczenie. (176)

PISARZ CES.-KRÓL. TRYBUNAŁU *Wielkiego Księstwa Krakowskiego.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie W. Daniela Edwarda Friedleina księgarza i obywatela miasta Krakowa ojca, tudzież Józefa Friedleina obywatela m. Krakowa syna w Krakowie przy ulicy Brackiéj pod l. 237 zamieszkałych, sprzedaną zostanie w drodze relicytacyi realność w Krakowie na Wesołéj w Gm. VIII miejskiéj przy ulicy Lubicz pod l. 191 w parafii ś. Mikołaja stojąca na wschód z realnością Nr 192 p. Ignacego Ulrycha, na południe z tyłami realności Nr 189 p. Adolfa Dobrowolskiego, na zachód z ulicą publiczną Podwale zwaną na północ z ulicą publiczną Lubicz zwaną granicząca do Franciszka i Heleny Wojsowskich małżonków a to na mocy wyroku c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego Wyd. Igo z dnia 29 grudnia 1853 r. dającego miejsce nowéj licytacyi realności pod Nr 191 w Gm. VIII na Wesołéj przy Krakowie położonéj, na koszt i niebezpieczeństwo zawodnych nabywców Franciszka i Heleny Wojsowskich małżonków na jednym terminie odbyć się mającéj pod warunkami wyrokiem c. k. Trybunału Wyd. III d. 22 grudnia 1846 r. ustanowionemi, przy zmianie warunku pierwszego prawomocnego.

Zajęcie téj realności uskutecznił Wojciech Dziarkowski komornik sądowy w d. 12 i następnych dni października 1846 r. którego to treść do wykazu hipotecznego zajętéj realności pod dniem 21 listopada 1846 r. do l. 1054 D. H. wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj realności wyrokiem c. k. Trybunału Wydz. III z d. 22 grudnia 1846 r. tudzież wyrokiem c. k. Trybunału Wydz. I z d. 29 grudnia 1853 prawomocnemi ustanowione są następujące:

1. Cena szacunkowa realności pod l. 191 na Wesołéj przy ulicy Lubicz w Gm. VIII m. Krakowa położonéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 37,500 złp. jako już wylicytowanéj, która na tymże samym terminie licytacyi w braku pretendentów do $^{2}/_{3}$ części a nawet niżéj tej ceny przez sąd oznaczyć się mającéj stosownie do art 130 Ust. Exek. zniżoną zostanie.

2. Chęć kupna mający złoży na vadium $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowéj powyższym warunkiem 37,500 złp. ustanowionéj tj. summę 3750 złp. od którego składania jedynie W. Daniel Edward Friedlein i Józef Friedlein licytacyą popierający, są wolni.

3. Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego a to zaraz po prawomocności wyroku téż koszta zasądzającego równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe, gdyby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa.

4. Widerkaufy i summy insytutowo wykazem hypotecznym objęte z obowiązkiem opłacania od tako-

wych przez nabywcę procentu po 5% od daty nabycia nieczekając skutków ukończenia klassyfikacyi.

5. Wypłaty warunkiem 2. i 3. licytacyi wymienione, nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj, resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny szacunkowéj przy realności pozostałéj wypłaci za asygnacyami sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego z procentem 5% od daty nabycia.

6. Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli i dłużnika i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy a nigdy na jego korzyść ogłoszoną zostanie.

7. Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8. Po dopełnieniu warunku 2. i 3. licytacyi, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału, gdyby się ciż w nim znajdowali

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle o godzinie 10téj z rana posiedzenia swoje odbywającego za popieraniem adwokata Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. Pr. Dr. w Krakowie przy ulicy Poselskiéj pod L. 194 zamieszkałego.

Do któréj wyznacza się termin

na dzień 4 maja 1854 roku.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na terminie licytacyi stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą zaprodukowali.

Kraków dnia 18 lutego 1854 roku.

Librowski.

---

(175) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 3413] Die gefertigte k. k. Betriebs Direktion beabsichtiget das Restaurationsgeschäft in dem Bahnhofe der östlichen k. k. Staatsbahn zu Szczakowa auf die Dauer Eines Jahres vom 1ten April 1854 angefangen zu verpachten.

Diejenigen welche gesonnen sind die genante Restauration zu pachten, werden eingeladen, ihre dienstfälligen schriftliahen Anbothe (Offerte) versiegelt bei der unterzeichneten k. k. Betriebs-Direction längstens bis 10ten März 1854 einzureichen, und dem Offerte bei der Uiberreichung den Betrag von Dreyssig Gulden CMze als Vadium (Caution) anzuschliessen.

Die näheren Bedingungen können bei der genanten Betriebs-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staatsbahn.

Krakau am 20sten Februar 1854.

Obwieszczenie.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza wydzierżawić Restauracyą w Dworcu c. k. Kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj w Szczakowy na jeden rok począwszy od 1go kwietnia 1854 r.

Wzywa się chęć mających zadzierżawić wspomnioną Restauracyą do złożenia piśmiennych deklaracyj (Ofert) najdaléj do dnia 10go marca 1854 r. u podpisanéj c. k. Dyrekcyi, przy któréj oddaniu kwota złotych reńskich Trzydzieści m. k. jako Vadium (Kaucya) dołączoną być winna.

Bliższe warunki mogą być u zwyż wspomnionéj c. k. Dyrekcyi przejrzanemi.

Z c. k. Dyrekcyi Kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków dnia 20 lutego 1854 r.

N. 72. C. K. SĄD POKOJU (177—2-3)

Miasta Krakowa Okręgu II.

Na zasadzie artykułu 52 o posiadłościach włościan usamowolnionych, i artykułu 12go Ustawy Hipotecznéj z r. 1844, wzywa mogących mieć prawo do spadku po Pawle Jamroz pozostałego, z posiadłości włościańskiéj we wsi Piaskach przy Krakowie pod Nr. 21 w Tabelli czynszowéj pod N. 17 zamieszczonéj składającego się; aby z prawami swemi do tego spadku w terminie trzech miesięcy, rachując od dnia pierwszego w Dzienniku Rządowym i w *Czasie* umieszczenia zgłosili się, po upływie bowiem takowego terminu, spadek rzeczony Mikołajowi, Katarzynie i Józefowi Jamrozom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 17 lutego 1854 r.

Szwarz. — *Maciejowski*, Pisarz.

Inseraty.

Nakładem Braci Borntraegerów w Królewcu wyszedł:

DOKŁADNY SŁOWNIK

NIEMIECKO-POLSKI,

ułożony przez

Ch. C. Mrongoviusa.

Wydanie 3cie przejrzane i o kilka tysięcy wyrazów powiększone, przez

Dra W. Wyszomierskiego,

w formacie wielkiego 8vo broszurowany w jednym tomie.

Cena 3 talary i 6 srg.

(Dawniejsze wydanie wcale mniejsze kosztowało 4 talary 15 srg.).

Dzieło to, któremu dokładność ogólnie przyznaną była, zostało przy 3ciem wydaniu tak dalece poprawione i pomnożone, iż śmiało do rzędu najlepszych tego rodzaju dzieł policzone być może, a przytém ze względu na objętość w porównaniu z innemi jest najtańszém. Część polsko-niemiecka jest jeszcze do nabycia i kosztuje osobno 4 talary i 11½ sr pruską monetą. Obie części razem wzięte kosztują 6 talarów 12 srebrnych groszy.

Dzieła tego dostać można we wszystkich Księgarniach w Galicyi. *W Krakowie w Księgarni* D. E. Friedleina. (165)

(1107) W nowo urządzonym handlu (13-16

Ignacego SCHAITTER w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:

P. Dr. Borchardt Mydełko z ziół aromatycznych po.... kr. 24
P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po kr. 20
Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po.... kr. 40
duża po.... złr. 1 kr. 20
Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytew, bardzo skuteczny po.... kr. 10
Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po.... kr. 40
P. Genthona likier badeński duża flaszeczka..... złr. 1 kr. 36
mała flaszeczka.... kr. 50
Balsam węgierski Seehofera flaszeczka.... kr. 20
Algofon, nowy środek do prędkiego uleczenia bólu zębów flaszeczka.... kr. 24

Do Szanownych Panów i Właścicieli Ogrodów!

Skład Nasion

Juliusza Monhaupta **w Wrocławiu,** właściciela zakładu ogrodowego;

(Bióro przy ulicy: *Albrecht-Strasse* Ner 8.)

Ośmielam się niniéjszém donieść Szanownym Panom właścicielom, iż *Spis tegoroczny nasion i drzew* dostać mogą *bezpłatnie*

u Kupca Pana *Alojzego Schwarza*
w KRAKOWIE.

Pragnąc ze wszech miar zadość uczynić wymogom czasu i smaku, nieszczędziłem ani pracy, ani kosztów, żeby zbiory moje i w tym roku znacznie powiększyć, a łaskawe przejrzenie cenoskazu najnowszego przekona, ile w nim znajduje się nowości tak swojskich jako też i zagranicznych.

Zakład mój, jeden z największych i celniejszych w Wrocławiu, nadaje mi sposobność chodowania wszystkiego pod własnym dozorem. *Z tego wynika dla kupujących u mnie korzyść, że dostaną rośliny i nasiona z sąsiedniéj polskiéj ziemi, które z tego powodu prędzéj i pewniéj przyjąć się mogą, aniżeli te, co zdaleka bywają sprowadzane.*

Pochlebiając sobie, że Panowie właściciele ogrodów i nadal raczą mnie zaufaniem swém zaszczycać, upraszam ich, żeby *co do obstalunków zechcieli zgłosić się wprost do mnie za pośrednictwem wyżéj wspomnionego* **Pana Alojzego Schwarza** *w Krakowie.*

Juliusz Monhaupt właściciel zakładu ogrodniczego,
(135-3) *Albrecht-Strasse Ner 8 w Wrocławiu.*

---

(153) **Król.-Prus. Obwodowego Fizyka** (2-4)

Dra KOCH

CUKIERKI Z ZIÓŁ.

(Cena pudełka dużego 40 kr. m. k. — Małego zaś 20 kr. m. k.)

Cukierki te z najwyborniejszych ziół i roślinnych soków złożone, z częścią najczystszego krystalizowanego cukru utworzone, mogą się sumiennie polecić jako środek domowy, przeciw **drażnieniu suchego kaszlu, zamuleniu, dusznościom, chrypce, grupie** i innym **katarowym** słabościom. Działanie ich we wszystkich tych przypadkach **uśmierza, draźnienie uspakaja,** a szczególnie dobroczynnie wpływa na draźnienie rury powietrznéj, wyrzut śliny bardzo ułatwia, i swemi łagodnie pożywnemi i wzmacniającemi częściami składowemi, skóry ślinowe w bronhiach napowrot wzmacnia.

DES KÖNIGL. PR. KREISPHYSIKUS IN HEILIGENBEIL Dr. KOCH'S KRÄUTER-BONBONS.

Doktora KOCH cukierki z Ziół, znajdują się na składzie w **Krakowie** jedynie tylko u **p. Józefa Bartl,** dokąd często nowe przesyłki nadsyłane będą; są one w obdłużnich pudełkach pakowane, których biała z brunatną etykietą drukowaną, białą tu obok pieczątkę zawiera, a na którą w celu uniknienia fałszywych i podrobionych podobnych wyrobów, łaskawie zwrócić uwagę należy.

---

(182) **KAMIENICA** (1-3)

pod L. 409 przy Reformatach, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Zawiadowstwo **Fabryki Likierów i Rosolisów hr. Alfreda Potockiego w Łancucie,** dla zapobieżenia mylnym, a przez nieprzyjazne współzawodnictwo popieranym, o zamknięciu téjże fabryki, wieściom — **ogłasza:** że fabryka ta, zyskując coraz powszechniejszy odbyt i ogólne, bo aż za granicę Galicyi sięgające uznanie pierwszeństwa swoich wyrobów; znacznie owszem swój zakład rozszerzyła i udoskonaliła, a posiadając wielkie wystałe zapasy likierów i rosolisów w różnych gatunkach, zawsze i każdemu zamówieniu, tak na wiadra jako i na flaszki, po cenach umiarkowanych zadosyć uczyni i zgłaszania się franco, nietylko jak dotąd pod adressem: **P. Henryka Hensla w Łancucie** przyjmuje — ale także, otworzywszy **drugi skład** swoich likierów i rosolisów **w Kurowicach** w cyrkule Złoczowskim i tamże wyroby te **po cenach miejscowych** Łancuckich ofiarując; skład ten uwadze Szanownej Publiczności, zwłaszcza w wschodniéj części kraju porucza i do niego, pod adressem: **P. Ostafińskiego** przez Podhajczyki w Kurowicach, zaprasza. (73-6)

Niżéj podpisany dom handlowy ma zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości, iż mu powierzoną została

GŁÓWNA AJENCYA
ces. król. uprzyw.

ASSICURAZIONI GENERALI

(Towarzystwo powszechnego zabezpieczenia)

W TRYEŚCIE,

z upoważnieniem, aby w imieniu wspomnionego zakładu uskuteczniać

ZABEZPIECZENIA

od ognia,

budynków mieszkalnych, fabrycznych i gospodarskich, niemniéj *wszystkich ruchomych przedmiotów,* jako to: *mebli, machin, towarów, sprzętów, ziemiopłodów*

równie od wszelkich szkód elementarnych

transportów tak lądem jako też i na kolejach żelaznych lub zwyczajnych gościńcach, jako też

na życie człowieka,

kapitały lub dochody, które za życia jakoteż i w przypadkach śmierci wypłacone bywają.

Zakład **Assicurazioni Generali.** w całéj rozległości Państwa Austryackiego, jakoteż w obcych państwach tak zaszczytnie znany, zapewne i dla mieszkańców Miasta Krakowa i okręgu, nowém zjawieniem nie będzie, albowiem takowy już od roku 1843 przy powszechném uznaniu zalet jego ciągle był czynnym.

To towarzystwo zabezpieczające posiada kapitał zakładowy . . . . złr. 2,000,000,
w rozmaitych rezerwach podług obrachunku z r. 1852 fundusz . . . . „ 5,000,000,
co razem z wypływającemi rocznemi premiami wynoszącemi blisko . . . . „ 3,000,000,
stanowi kapitał zaręczający w kwocie przeszło

dziesięć milionów złr. m. k.,

z których większa część dla pewności stron na realnościach jest zahipotekowaną.

Oprócz téj rękojmi, która sama dostatecznie przemawia, ten Zakład tak ogólnie użyteczny, jeszcze następujące nastręcza korzyści:

1) Towarzystwo obwieszcza corocznie w publicznych pismach obrachunki swoje, przypuszczając tym sposobem Publiczność do rozpoznania stosunków i postępów Towarzystwa.

2) Premija assekuracyjne (tj. należytość zapłacić się mająca za zabezpieczenie), w ścisłym stosunku do rozmaitych niebezpieczeństw są niższe jak innych stowarzyszeń ogniowych, i w tym jak w każdym innym względzie dogadzać się będzie wszelkiemi korzyściami, jakie od każdego innego zaufania godnego zakładu asekuracyjnego, otrzymane byćby mogły.

3) Wszystkie szkody po najrychlejszéj likwidacyi natychmiast w gotowiźnie wypłacone zostają. Zważywszy nakoniec, że ces. król. uprzywilejowane *Assicurazioni Generali* od czasu istnienia swojego, na rozmaite szkody wypłaciło summę wynoszącą przeszło **20,000,000** złr. m. k.; będzie to bezwątpienia najjaśniejszym dowodem błogich skutków onegoż, które wszystkim klasom społeczeństwa podaje sposób, przez złożenie kwoty w stosunku do grożącego niebezpieczeństwa nieznacznéj, ochronić się od smutnych skutków przygód, które często z najboleśniejszą złączone są stratą.

Niżéj podpisany dom handlowy przyjmując zabezpieczenia ma honor oświadczyć, iż gotów jest na żądanie przedłożyć Statuta i Taryfę premiów do przejrzenia, niemniéj wydawać bezpłatnie blankiety na podania o zabezpieczenie i wszelkie ustne objaśnienia najchętnié judzielić.

(179—1-3) ***F. J. Kirchmayer* i *Syn.***

Tutaj w **MYSŁOWICACH** związali się trzej mężowie, jeden z powołania nauczyciel, drugi kupiec, a trzeci chemik do założenia

SZKOŁY HANDLOWEJ

początkowéj. W téjże szkole będą wykładane nietylko właściwe nauki handlowe, ale i wszystkie inne o ile do stanu kupieckiego są potrzebnemi. W osobnych godzinach będzie udzielana nauka korespondencyi w niemieckiéj, francuskiéj i angielskiéj mowie. Zgłoszenia się pod adresem Dr. ***Hildebrandt*** w Mysłowicach, który także jest gotów pensyonarzom o miejsce postarać się.

Hier in **Myslowitz** haben sich drei Männer — ein Lehrer, ein Kaufmann und ein Chemiker vom Fache, zur Gründung einer

Handelsschule

im Kleinen verbunden. Es werden darin nicht nur die eigentlichen Handelswissenschaften, sondern alle Wissenschaften, insoweit sie für den Kaufmannsstand nothwendig sind, gelernt. — In besondern Stunden wird in der deutschen, französischen und englischen Sprache resp. Correspondenz Unterricht ertheilt. — Offerten werden unter der Adresse des Dr. ***Hildebrandt*** zu Myslowitz erbebten. Auch ist derselbe für die Pensionaire ein Unterkommen zu ermitteln bereit. (157-2-3)

(126) **Licytacya Win.** (3)

We środę tojest dnia 8go marca 1854 o godzinie 10éj z rana, sprzedane zostaną w Ferihegy (o 1½ godziny od Pesztu, między drogą vecséser i maglóder-gyömröer, a ¼ godziny od stacyi kolei żelaznéj Vecsés położoném, gdzie się także znajomy browar piwny parowy znajduje).

600 wiader z r. 1851 białego,
1500 do 2000 wiader z r. 1852 białego,
100 wiader z r. 1852 czerwonego,

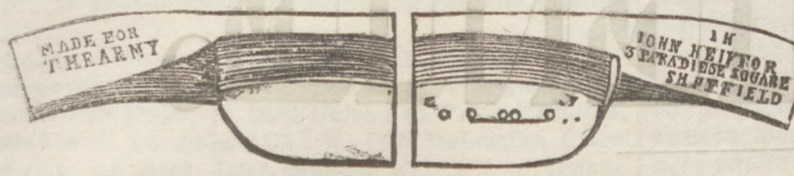
gdzie także według życzenia kupujących, wina z r. 1853 tamtejszych własnych latorośli, w szczególnie dobrych gatunkach, mogą również drogą licytacyi najwięcéj dającemu za gotową zapłatę, lub też za poprzedniém umówieniem się być sprzedane.

Że się zaś wina w beczkach około 100 wiader mających znajdują; będą więc także partyami po 100 wiader (z wyjątkiem próżnéj beczki) sprzedawane, i mogą dla wygody kupujących tamże w piwnicy do miesiąca sierpnia 1854 na składzie pozostać.

Bliższą wiadomość zasiągnąć można wcześniéj (ustnie, lub piśmiennie listami frankowanemi) u właściciela w Peszcie grosse Brückgasse Nr. 12, w Komptoarze **B. Weisz & Comp.**

ARMY RAZORS

prawdziwe angielskie brzytwy



które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w handlu **KAROLA HERMANN** w rakowie.

1 para Army Razors bez pudełka złr. 1 kr. 45,

1 para Army Razors z pudełkiem „ 1 „ 50.

SKŁAD HERBATY

prawdziwéj Rosyjsko - Chińskiéj karawanami sprowadzonéj **w paczkach oblombowanych,** 1 funt



Herbaty czarnéj z kwiatem: złr. 3, 3¾, 4½, 5½, 7, 12, 15 m. k. — 1 funt herbaty żółtéj: złr. 12 m. k., znajduje się u Karola Hermann w Krakowie, i zostaje za nadesłaniem należytości na prowincye własnym kosztem odstawiana. Tejże herbaty dostać można u pana A. Jahn w Tarnowie, F. Jaśkiewicza w Rzeszowie, J. Klein we Lwowie.

Vinaigre Aromatique

de Jean Vincent Bully à Paris

Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryzkiéj 1849 r. dla swéj skuteczności zalecony a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygenicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reomatyczne boleści, balsamicznym zapachem ożeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając powieki, wzmacniają oczy; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych n. p. cholery i każdéj zarazy.

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje Zlr. 1 kr. 30.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią utrzymuje *Karol Hermann* w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.

Cukierki angielskie

fruchtowe wyborne funt złr. 1 kr. 15.

u ***Karola Hermann*** **w Krakowie.**

Goldene Medaille 1845 **Pate Pectorale** von Apotheker **Georgé** in Epinal Silberne Medaille 1843

główny skład tych pastylek, które wypróbowane i uznane zostały przez Radę lekarską francuzką za najdoskonalszy środek przeciw wszelkim **słabościom piersiowym**, jakoto: grypie, katarowi, kaszlowi, chrypce — znajduje się dla Galicyi, Krakowa i Królestwa Polskiego u *Karola Hermann* w Krakowie. — **Georgé** w Epinal. — (Cena pudełka 40 kr. m. k.).

PIÓRA STALOWE

pod nazwą

HENRY-PEN

Według ogłoszonego inseratu w Gazecie Kolońskiéj przez Braci Rothschilgów z Kolonii wyłączny i jedyny skład piór tych na Galicyą i W. Ks. Krakowskie u KAROLA HERRMANN w Krakowie.

☞ Cena za 12 tuzinów 2 złr.

Williama Both & Fletcher's

patentowany szwarc

glancowny angielski z Gutta-Perchy, ma niezaprzeczone pierwszeństwo przed wszystkiemi i tę zaletę, że nadaje najdoskonalszy czarny połysk skórze — konserwując ją zarazem lepiéj od każdego innego środka — chroni od zamoczenia nóg niedopuszczeniem wilgoci, zaleca się trwałością, podając sposobność do oszczędności bez trudu i pracy, gdyż połysk skóry zaraz następuje. — Skład główny na Kraków i Galicyą znajduje się u KAROLA HERRMANN w Krakowie. ☞ Cena małego pudełka 2 kr. — średniego 3 kr. — wielkiego 6 kr. — 1 słoik 10 kr. (83—3)

☞ Wszystkie poprzednio wymienione Artykuły po największéj części dostać można w Galicyi w handlach tych, które odemnie Rewalentę Arabską prowadzą.

Karol Hermann.

Niżéj podpisany ma zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości: iż mu powierzoną została

AJENCYA

c. k. uprzyw.

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

(*Adryatyckie towarzystwo assekuracyjne*)

W TRYEŚCIE,

z upoważnieniem, aby dla wspomnionego zakładu przyjmował podania o zabezpieczenie

od ognia

budynków mieszkalnych, fabrycznych i gospodarskich, niemniéj wszystkich ruchomych przedmiotów, jako to: mebli, machin, towarów, sprzętów, ziemiopłodów, równie

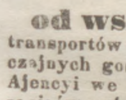
od wszystkich szkód elementarnych

transportów tak lądem jakoteż i na kolejach żelaznych lub zwyczajnych gościńcach, w celu odsełania takowych podań do głównéj Ajencyi we Lwowie, dla wygotowania proszonych w tym razie zapisów zabezpieczenia (polic).

Niżéj podpisany zaprasza przeto szanowną publiczność, aby raczyła zaszczycić go zleceniami o zabezpieczenie, oświadczając zarazem, iż gotów jest na wszelkie żądanie przedłożyć statuta i taryfę premiów dla przejrzenia, niemniéj wydawać bezpłatnie blankiety na podania o zabezpieczenie, a nakonice i wszelkie ustne objaśnienia najchętniéj udzielać.

Ajencya w Podgórzu,
Wincenty Kasznica.

(149—3)



Cztery krowy cielne, jedna z czystéj krwi szwajcarskiéj, trzy z rasy poprawnéj, są z wolnéj ręki do sprzedania przy ulicy Zwierzyniec pod N. 270.

☞ **MŁOCARNIA** drewniana parokonna, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Handlu p. Kosza. (150—3)

☞ **Krakowiaki nowe,** ułożone na Fortepian przez Kolumbę Kozubowską, w krótce wyjdą z druku w Krakowie. (159—3)

☞ W drodze działów na publicznéj licytacyi w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiéj w Warszawie, na dniu 10/22 marca 1854 r. sprzedaną zostanie przygotowawczo nieruchomość Nr. 414 *A*, *B* w Warszawie połączona, składa się z Hotelu Gerlacha i oddzielnéj nieruchomości.

Obiedwie te nieruchomości stanowią czworobok, graniczący od frontu z Krakowskiém-Przedmieściem, z boków dwóch z Saskim Placem, a z czwartéj strony z ulicą Czystą, składa się z Kamienicy frontowéj o 1ém piętrze, dwóch oficyn o 1ém piętrze, stajen, wozowni, oficyny, wszystko murowanych; domu o parterze murowanego, oficyny o parterze i innych przedmiotów gruntu dziedzicznego 15,274 łokci kwadratowych wynoszącego.

Nieruchomość ta otaksowaną została przez biegłych przysięgłych na kwotę rs. 100,489 k. 14½, od któréj licytacya się zacznie. — Vadium wyznaczone jest rs. 4500. Cały szacunek należy wypłacić w ciągu dni 20tu od ostatecznego przysądzenia. W ośm dni po powyższym terminie odbytą zostanie ostateczna licytacya.

Warunki przejrzeć można w Wydziale IIgim Trybunału i u Maderskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 545 mieszkającego.

(170) (2-3)

---

(152) **WSYPKA NA ZBOZE** (3)

jest od 1go kwietnia r. b. do wynajęcia. Bliższą wiadomość powziąść można u XX. Karmelitów na Piasku przy Krakowie.

Niemiecki wychowania i naukowy Instytut w Mysłowicach.

Od listopada zeszłego roku, istnieje tutaj jeden niemiecki, prywatny Instytut naukowy, w którym wszystkie umiejętności szkolne, stara i nowe mowy uczone będą. Pensyonarze otrzymają także w muzyce i gymnastyce informacyą. Oferth będą prosto do Przełożonego tegoż Instytutu Dra Hildebrandt w Mysłowicach nadsyłane.

Deutsche Erziehungs und Lehranstalt zu Myslowitz.

Seit November v. J. besteht hier eine Deutsche Privat-Lehranstalt, in welcher alle Schulwissenschaften, alte und neue Sprachen gelehrt werden. Pensionaire erhalten auch in Musik und in der Gymnastik Unterricht. Offerten werden direkt an den Vorsteher der Anstalt Dr. Hildebrandt zu Mysłowitz erbeten. (156—2-3)



Życzący sobie skompletować Dzieło pod tytułem: *Zielnik Szymona Syreniusza*, zechcą się łaskawie zgłosić, bądź ustnie, bądź listownie (franco) do Administracyi Dziennika *Czas*, gdzie bliższą w tym względzie wiadomość powziąść można. (168—2-3)

Następujące, po większéj części rzadkie

Książki do literatury polskiéj

są ryczałtem do nabycia w **Sędziszowie** w Aptece

(136) ***W. Kownackiego.*** (2-3)

Martini Cromeri Polonia — Coloniae Agrip. 1589 in fol.
Bernardi Vapovii fragmenta Sigismundi senioris res gestas continens, Coloniae Agrip. 1589 fol.
Philippi Callimachi de rebus gestis a Vladislao Polonorum et Hungarorum rege — libri tres fol.
Marcina Kromera o dziejach koronnych polskich ksiąg 30 przez Marcina Błazowskiego przetłomaczona w Krakowie, 1611 fol.
Reinholdi Heidensteini — Rerum polonicarum libri 12 Francforti 1672 fol.
Gvagnini Polonia — bez tytułu — fol.
Annales Polonorum (Sarnicki) bez tytułu, fol.
Annales Johannis Casimiri. Autore Rudascio, bez tytułu, fol.
Wojna domowa z Kozakami i Tatary, przez Twardowskiego, Calissii 1681 fol.
Historya Władysława IV przez Twardowskiego, bez tytułu fol.
Kroniki Stanisława Orzechowskiego, przez Włyńskiego tłómaczone, Kraków 1767 in 8vo.
Janina &c. Poznań 1739 in 4to.
Załuski (Andreae) epistolarum historici familiarum, Brunsbergae, tomów trzy, fol.
Jasnéj niewinności manifest Jerzego Lubomirskiego, 1666 fol.
Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego in 8vo.
O bezkrólewiach w Polsce, Warszawa 1790, in 8vo.
Historya Polska, Łubieńskiego, Wilno 1763 8vo.
Herbarz Dunczewskiego, Kraków 1757, tomów dwa, fol.
Zbiór krótki herbów polskich, Chmielowskiego, Warszawa 1763, in 8vo.
Taryfy rozmaite, względem monety polskiéj i litewskiéj, Lublin 1746 in 12mo.
Relacya poselstwa, JW. Stanis. Małachowskiego, W. P. do traktatu Karłowickiego, w Warszawie 1778 fol.
Historya o Krucyatach przez L. Maimburga S. J. z francuskiego przez Ustrzyckiego, Kraków 1707 fol.
Magna Charta von Galizien oder untersuehung der Beschwerden des Galizischen Adels, Jassy 1790, in 8vo.
Neue Lausitz — Böhm und Schlesische Chonica v. Heinrich Roch Leipzig 1687 in 8vo.
Curiosi Silesii, animadversiones, Weissenfels 1687 in 8vo.
Herburti (Ivan) Statuta, Cracoviae, Lazarus, Andr 1567 fol.
Priluscii Jacobi, Statuta et privilegia Regni Poloniae 1553 fol.
Volumina legum, Tomów sześć fol.
Akt elekcyjny 1764 w Warszawie, fol.
Konfederacya generalna na konwokacyi 1764 w Warszawie fol.
Konstytucya sejmu extraordynaryjnego w Warsz. 1777—1778 fol.
Dyaryusz sejmu ordynaryjnego warszawskiego 1780 fol.
Proces sądowy ziemski, p. Czarądowskiego. Warszawa 1636 fol.
Trybunał główny koronny And. Lisieckiego, w Krakowie u Fran. Cezarego, fol.
Jus Regni Poloniae. Nic. Zalaszowski. Varsoviae 1741 Tomów dwa fol.
Judex rerum, promptuarii statutorum Regni Poloniae. Pauli Szczerbicz. 1604 fol.
Processus judiciarius, Regni Poloniae. Teod. Zawacki. Cracoviae Lob. 1616 fol.
Jus terrestre nobilitatis Prussiae. Lublin 1739 in 4to.
Juris provincialis (Speculum Saxonicum) libri tres. Samoscii 1692 fol.
Lengnich (Gotfredi) jus publicum Regni Poloni. Gedani 1742. Tomów dwa, in 8vo.
Biblia — Stary i Nowy Testament. Kraków u Szarfenbergera 1574 fol.
Biblia Radziwiłowska, bez tytułu. fol.
Historya starego i nowego testamentu, z francuzkiego wierszem przetłumaczona. Nancy 1761 fol.
Roczne dzieje kościelne, Kwiatkiewicza. bez tytułu, fol.
Forteca duchowna Królestwa Polskiego, z żywotów świętych, przez Hyacynta Pruszcza. Kraków 1662 in 4to.
Kazania przygodne i inne Piotra Skargi. Wilno 1738 fol.
Synodus provincialis Gnesnensis. Cracoviae 1621 in 4to.
Oratio Dominica, plus centum linguis expressa fol.
Archellia albo Artylerya, z hiszpańskiego Diego Uffana, 1643 fol.
Historia naturalis Reg. Polon. Gab. Rzączyńskiego, in 4to.
Oekonomika ziemiańska, przez Hauera, w Warszawie 1757 fol.
Calempini Ambrosii, Dictionarium undecim linguarum. Basileae 1503 fol.
Dworzanin polski, Łukasza Górnickiego. Kraków 1639 in 4to.
Fragmenta Jana Kochanowskiego, w Krakowie w drukarni Lazarowéj 1590 in 4to.
Kochanowskiego Jana, Rymy wszystkie, w Warszawie 1767 in 4to.
Stanislai Orechovii Apocalipsis. Leopol 1630 in 4to.
Apophtegmata, Bydnego. Kraków 1631 in 4to.
Przypowieści polskie, przez Salomona Rysińskiego. Lublin 1631, 4to
Politica dworskie, przez Jana Zabczyca. Kraków 1631 in 4to.
Setnik przypowieści śmiesznych, p. Marcina Błażowskiego, in 4to.
Potkanie Janusa z Gregoryusem Klechą. Kraków 1639 in 4to.
Swada polska i łacińska, p. Ostrowskiego Danaykiewicza zebrana. Lublin 1745. Tomów dwa fol.
Fortuna albo szczęście, wierszem, J. Gawińskiego. Kraków 1744 f.

Razem z wyż wymienionemi książkami, są do nabycia kilkanaście rękopismów polskich, do historyi wielce ważnych.

(184) (1-3)

ZABEZPIECZENIE przeciw GRADOBICIOM.

STAŁE PREMIA całkowite WYNAGRODZENIE.

UWIADOMIENIE.

Centralna Dyrekcya c. k. uprzyw. towarzystwa „Assicurazioni Generali“ w Tryeście postanowiła, nowo otworzoną gałęź zabezpieczenia przeciw szkodom przez

GRADOBICIE

wyrządzonym, także w kraju naszym zaprowadzić, i zabezpieczenia tegoż rodzaju od nadchodzącéj wiosny począwszy udzielać.

ZABEZPIECZENIE PRZECIW GRADOBICIOM

za opłatą stałych premii pod zaręczeniem bezzwłocznego całkowitego wynagrodzenia szkód towarzystwo udzielać będzie. Premia (procenta) wymierzone na podstawie wielu co do przedmiotu zebranych statystycznych wiadomości, z zastósowaniem do niebezpieczeństw które towarzystwo podejmuje, wszelakoż

z uwzględnieniem jakości ziemiopłodów, ich mniéj lub więcéj prawdopodobnego podpadania zniszczeniu przez gradobicie,

jakoteż i okolic w których gradobicia częściéj się pojawiają. Ułożono zarazem

WARUNKI ZABEZPIECZENIA

na słusznéj i sprawiedliwéj podstawie, tak: że takowe każdemu łatwo dostępne, a stronom udział mającym w razie klęski niezaprzeczoném dobrodziejstwem okazać się może.

Wziętość, którą towarzystwo „Assicurazioni Generali“ w r. 1831 zawiązane w gałęziach zabezpieczenia na *przeżycie* i *dożywocia* i *asekuracyi ogniowéj* tak w naszym jakoteż we wszystkich krajach c. k. Austryackiéj Monarchii i za granicą szczycić się może; które bilansem z końcem 1852 roku ogłoszonym **fundusz zaręczający przeszło dziesięć milionów złr. m. k.** okazało, przedstawia nam zaszczytną rękojmię, iż nowo utworzony wydział

ZABEZPIECZENIA OD GRADOBICIA

w naszéj publiczności należycie uwzględnionym, a przez P. T. panów właścicieli dóbr ziemskich, dzierżawców i reszty gospodarzy wiejskich licznie poszukiwanym będzie.

Dla udzielenia potrzebnego objaśnienia i doręczenia wniosków do zabezpieczenia poleca się:

Imieniem c. k. uprzyw. towarzystwa „Assicurazioni Generali“,

w Krakowie
F. J. Kirchmayer i Syn.

Ajent jeneralny w Tarnowie
I. B. Goldmann.

Tarnów w Lutym 1854.
(Bióro przy ulicy Wałowéj głównéj pod liczbą 133).

☞ Po wszystkich większych miastach krajów koronnych Galicyi, Krakowa i Bukowiny mianowano ajentów, którzy zażądane objaśnienia dawać, wnioski do zabezpieczenia przyjmować, i z doręczeniem odpowiednich formularzy wszelkie możliwe ułatwienia udzielać mają.

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.